OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. Ł
Rok IX. Kraków, sobota 30 stycznia 1926 Nr. 24

NOWY DZIENNIK

...dministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
... – Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...a Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...unikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...nikaty przesłane Redakcji **nie będą** uwzględnione.
...edakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
...r naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe a 50%, zagraniczne o 100% droższe

Znowu nierealny budżet

Kraków, 29 stycznia

(sn) Pierwszym czynem rządu koalicyjnego w dziedzinie gospodarczej było prowizorjum budżetowe na I. kwartał b. r. w wysokości 405 miljonów złotych. Suma ta była mniejsza od preliminarza p. Grabskiego, był więc już pewien postęp. Koło żydowskie zwracało wówczas uwagę, że postęp ten jest jednak za mały, bo w stosunku rocznym do tego prowizorjum kwartalnego budżet państwowy wyniósłby 1.620 miljonów, podczas gdy zgodnem przekonaniem wszystkich znawców jest, że budżet nasz nie powinien przekraczać 1.400 miljonów a nawet koalicja rządowa przyjęła jako podstawę swego programu tylko budżet półtoramiljardowy. P. Zdziechowski i stronnictwa rządowe uspokajały jednak obawy nasze tem, że to podwyższenie wydatków w I. kwartale jest tylko zjawiskiem przejściowem i że po przeprowadzeniu stosownych reform wydatki państwowe zostaną odpowiednio zmniejszone, tak, aby nie przekroczyły one granicy półtora miljarda.

Nie bardzo ufaliśmy temu zapewnieniu a uchwalony właśnie przez Radę Ministrów projekt budżetu przyznał naszym obawom rację. Nie tylko bowiem wydatki projektowane na rok bieżący nie zeszły poniżej norm. z pierwszego kwartału, ale nawet przekraczają je znacznie. Wynoszą one mianowicie 1.730 miljonów a zatem tylko o 160 miljonów mniej niż w roku ubiegłym. Dochody wynosić mają 1,528 miljonów a zatem o niespełna 60 miljonów mniej niż w r. 1925. Wynika stąd, że wprawdzie rząd zredukował wydatki w porównaniu z rokiem ubiegłym, że jednak mają one być o 130 miljonów wyższe niż w roku 1924

— — —

Z za kulis obrad ministrów nad ułożeniem tego budżetu przedostało się do wiadomości publicznej, kto był sprawcą podwyższenia budżetu ponad granicę 1.600 miljonów, która już sama przez się jest zdaniem wytrawnych znawców naszej skarbowości, między innemi też posła J. Michalskiego, wręcz niemożliwą do osięgnięcia. Jest to mianowicie dzieło socjalistów, którzy uparli się przy tem, by budżetu nie zmniejszać, a raczej podwyższyć podatki. Najpierw domagali się oni podwyższenia podatku majątkowego a gdy to okazało się niemożliwem, przeprowadzili w końcu podwyższenie podatku przemysłowego. Wprawdzie obroty handlowe i przemysłowe w Polsce ogromnie się zmniejszyły a podatek obrotowy okazuje się coraz większym ciężarem i przeszkodą w dokonywaniu tranzakcyj, pomimo to jednak uznała Rada Ministrów za możliwe podwyższenie dochodów z tego podatku o 20 miljonów, bo kogóż to obchodzi, że pod tym zwiększonym ciężarem załamie się do reszty ludność żydowska? Któżby się też troszczył o to, że już w r. 1925 dochody z podatku obrotowego stale się zmniejszały, bo w II. kwartale wynosiły 56'6 miljonów, w III kwartale tylko 39.8 miljonów a w IV kwartale po potrąceniu opłat za patenty — tylko 30'4 miljonów?

— — —

Rada Ministrów uchwaliła na rok 1926 dochody w kwocie mało co mniejszej niż w roku ubiegłym. Czyż można się łudzić, że przewidywania te będą realne i że w roku bieżącym uda się osiągnąć tyle, co przy bez porównania lepszej konjunkturze gospodarczej w roku ubiegłym udało się wycisnąć z ludności tylko w drodze masowych egzekucyj? A mimo to przesadne obliczenie dochodów zieje jeszcze między obu stronami budżetu luka w postaci deficytu 200 miljonów zł. Z deficytem tym poradził sobie rząd w sposób nader prosty. Oto powiedział on, że w drodze reorganizacji administracji państwowej obniży wydatki o 130 miljonów a przez sanację przedsiębiorstw państwowych zwiększy ich dochód o 70 miljonów. Obie te sumy łącznie dają istotnie w sam raz tyle, ile potrzeba do załatania deficytu — rachunek więc zgadza się doskonale... na papierze. Tymczasem według oświadczenia posła Pregiera, wiceprzewodniczącego komisji oszczędnościowej, wszystkie możliwe do osiągnięcia oszczędności w aparacie administracyjnym dadzą najwyżej 80 miljonów zł. W to zaś, by przedsiębiorstwa państwowe miały dać zamiast preliminowanych 60 miljonów aż 130 miljonów dochodu, poprostu nikt nie wierzy. Nie dlatego, by te przedsiębiorstwa przy rozumnej, uczciwej i oszczędnej gospodarce nie mogły dać takiego lub nawet wyższego dochodu, lecz dlatego, że dyletantyzm i marnotrawstwo w tych przedsiębiorstwach jest powszechnie znane i że wszystkie dotychczasowe próby sanacji ich zawiodły tak dalece, że dochody z tych przedsiębiorstw przyniosły w dwóch ubiegłych latach o 300 miljonów mniej niż to przewidywały budżety.

Jeśli więc minister skarbu powołując się na te zamierzone reformy ogłasza, że przedłożony przez niego budżet jest zrównoważony, to przypomina on zupełnie zachowanie się owego skrajnego optymisty, który zjadłszy suty obiad, każe sobie na koniec podać ostrygi, w nadziei, że znalezioną w nich perłą zapłaci za libację. Taki optymizm jest może w życiu prywatnem rzeczą bardzo piękną, ale nie jest on stanowczo właściwym nastrojem do układania budżetu państwowego. Optymizm ten tem bardziej musi razić u panów ministrów, ile że poza nimi nikt w społeczeństwie nie patrzy tak różowo w przyszłość. Temu przygnębieniu społeczeństwa trudno się dziwić, gdy się wie, że mamy już 340.000 bezrobotnych i że liczba ich z matematyczną dokładnością wzrasta o 2000 dziennie a natomiast nie wie się zupełnie, czy dostaniemy pożyczkę zagraniczną, czy złoty się utrzyma itd.?

Pocieszającym objawem jest, że pisma wręcz przeciwnych obozów politycznych uznają zgodnie przedłożony przez p. Zdziechowskiego budżet za nadmiernie wygórowany. — Chodzi tylko o to, aby stronnictwa, których organami są te pisma, miały odwagę także i w Sejmie zażądać otwarcie zmniejszenia tego budżetu. Znając jednak obawę naszych partyj politycznych przed niepopularnością, mało mamy nadziei, aby budżet ten uległ w Sejmie redukcji. Stała nasza praktyka uczy raczej, że budżety ulegają tam podwyżce, bo ambicją każdego posła jest dać jakiś „upominek" komukolwiek, byle z pożytkiem dla swej popularności. Jeśli i tym razem pójdzie Sejm tą drogą, to o poprawie sytuacji nie mamy co marzyć.

Expose min. Zdziechowskiego o naszej sytuacji finansowej

Fatalna gospodarka p. Grabskiego. - Widoki na pożyczkę zagraniczną.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 (F.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wygłosił min. skarbu Zdziechowski dłuższe expose o stanie finansowym państwa. Min. Zdziechowski przedstawił stan rzeczy od chwili objęcia rządów przez rząd koalicyjny do chwili obecnej. M. in. powiedział minister co następuje:

Wszystkie rezerwy zjedzone

W pierwszej połowie ubiegłego roku bilans handlowy wykazał deficyt w kwocie 526 miljonów złotych. Deficyt ten pochłonął nietylko cały zapas walut jaki posiadaliśmy, ale także nadzwyczajne wpływy walut w roku ubiegłym, a mianowicie 123 miljony z pożyczki Dillona, 202 miljony z pożyczki zapałczanej, 24 miljony z kredytu inwestycyjnego, oraz uzyskane przez Bank Polski 23 miljony zł. Z końcem 1925 r. bilans handlowy poprawił się, ale nieznacznie.

Zła polityka p. Grabskiego

Drugim powodem odpływu walut był zatarg celny z Niemcami, skutkiem czego nastąpiło załamanie się złotego. Gdyby w tym momencie można było zastosować ograniczenia kredytowe i ograniczenie obiegu pieniężnego w banknotach, to jestem pewny, że odpływ walut nie byłby nastąpił i byłoby się obeszło bez t. zw. interwencji. Bank Polski w dniu 30 maja 1925 miał 557 miljonów funduszów, a w listopadzie w dniu objęcia rządów przez koalicję 345 miljonów. A więc polityka zmniejszenia obiegu pieniężnego i wywarty przez to wpływ na zapotrzebowanie walut były prawidłowe. Jednocześnie nastąpiła emisja bilonu, która wynosiła 21 marca 207 miljonów, zaś 20 listopada 410 miljonów. Wskutek tego działalność precyzyjnego aparatu, jakim jest Bank Polski musiała być sparaliżowana. Wydatki w roku ubiegłym wynosiły 1 miljard 864 miljony, dochody 1 miljard 584 miljony. A zatem

powstał deficyt w wysokości 250 miljonów zł i mimo późniejszych nadzwyczajnych 141 miljonów zł nie zostały dotychczas pokryte.

Walka ze spadkiem złotego

Załamanie się kursu złotego mogłoby było być wstrzymanem dotychczasowemi środkami, gdyby nie było zostało unicestwionem chorobą budżetu. Sprawa walutowa i wzrost cen, niewspółmierny do spadku pieniądza groziły przekreśleniem wszelkich planów budżetowych na rok 1926. Załamanie złotego powstrzymanem zostało przez zniesienie rachunków reportowych w Banku Pilskim i ograniczenie obrotu dewizami, co położyło kres spekulacji. Zaprowadzono kontrolę nad bankami i kantorami, zrównoważono budżet na 3 miesiące i zmniejszono wydatki o 40 miljonów złotych. Bank Polski uchwalił podwyższenie kapitał zakładowy. Jakkolwiek w roku ubiegłym wpływy z podatków były wielkie, wydano zarządzenie o ściągnięcie zaległości podatków, nie odroczono terminu zapłaty świadectw przemysłowych. Jakkolwiek każda strata kursu złotego w stosunku do dolara jest bolesną, to jednak zaznaczyć trzeba, że od 10 stycznia waluta ustabilizowała się w stosunku do dolara na 7.30.

Emisja bilonu

Drugą sprawą są trudności skarbowe w zakresie kasowości. Z powodu deficytu kasowego 41 miljonów złotych, wzrosło zadłużenie u dostawców i wydatki na pokrycie zagranicznych zobowiązań walutowych. Było niezbędnem posiadanie pewnych funduszów obrotowych. Emisja bilonu była konieczną ze względu na terminowe zobowiązania państwowe. Użyliśmy tego środka, traktowaliśmy go jednak jako rzecz czasową, która musi być rychło wyrównaną. Zwiększenie ogólnej ilości bilonu wynosi 10 miljonów zł, cały zaś obieg 410 miljonów.

Bank Polski od paru tygodni pokrywa stuprocentowe zapotrzebowanie walut. Pokrycie w kruszcu wzrosło na 39.9 procent. Zaległości podatkowe w dn. 15 stycznia nie licząc zaległości podatku majątkowego, dla którego została wniesiona osobna nowela, wynoszą 160 miljonów złotych.

Pod jakimi warunkami jest możliwy powrót do parytetu złota?

P. minister jest zdania, że najtrudniejszy okres został za nami. Opinja publiczna interesuje się sprawą powrotu do parytetu złota. Do tego parytetu można dojść trzema drogami. Pierwsza: przez obniżenie cen w kraju, tak aby siła nabywcza złotego na rynku wewnętrznym była silniejszą niż na rynku zewnętrznym. Druga: przez zrównoważenie bilansu płatniczego. Trzecia: przez skonsumowanie rezerw. Musimy się trzymać pierwszej drogi, to jest doprowadzić do tego, by siła nabywcza wewnętrzna była większą niż zewnątrz. Mnożnik cen hurtownych, który w sierpniu wynosił 105, w listopadzie 147 wynosi w styczniu 102. Jeżeli obniżymy ceny przez rewizję kosztów produkcji, to wtedy dopiero będzie wolno nam mówić o naprawie kursu złotego i doprowadzić walutę do parytetu złota.

Sprawa pożyczki zagranicznej

Musimy zdobyć zaufanie zagranicy

Na stan naszej waluty i jeje wahania mają też wpływ czynniki psychiczne. Nad znaczeniem dla waluty polityki zagranicznej nie będę się zatrzymywał. Wpływ jej w stosunku do produkcji i obniżenia stopy procentowej jest całkiem jasny. Niezbędnem jest stworzenie takich warunków, któreby umożliwiły przypływ kapitałów zagranicznych do naszego życia gospodarczego. Niemcy, którzy przebyli taki sam okres jak my, otrzymali pożyczkę Davesa w kwocie 800 miljonów marek, a w ciągu roku ubiegłego wpłynęło 3 i pół miljarda marek kapitału zagranicznego do Niemiec na bardzo niskim procencie. Taki przypływ obcego kapitału zależnym jest od zaufania, jeżeli zaś my sami nie dajemy dowodów zaufania do naszej waluty, nie możemy żądać tego od zagranicy. O pożycze możemy mówić tylko takiej, która da nam warunki umożliwiające płacenie odsetek i amortyzację pożyczki. Jeżeli chcemy wrócić do parytetu złota, to w naszem życiu gospodarczem musi się odbyć proces obniżenia cen, byśmy mogli stać się krajem konkurencyjnym. Do wybrnięcia z obecnej sytuacji, która doprowadziła do 345 tysięcy bezrobotnych i wypłacania 100 milj. złotych zasiłków, potrzebny jest wysiłek wszystkich warstw społeczeństwa. Musimy wyzyskać czas dążyć do pozyskania zaufania zagranicy. Jest wiele sił, pracujących w tej dziedzinie na niekorzyść Polski. W ostatnim okresie w dziennikach amerykańskich, nie można było znaleźć ani jednej przychylnej wzmianki o Polsce. Z tego powodu misja p. Kemmerera była ważną, ponieważ mógł on naocznie zbadać sytuację w Polsce.

Pożyczka Bankers Turst

Co się tyczy pożyczki Bankers Trust i Tobacco Company, może ona być uskutecznioną przez wydzierżawienie monopolu tytoniowego, które ma być podstawą do uzyskania pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów. Jednakże dochody z monopolu nie mogą być przedmiotem podziału. Delegaci Bankrs Trustu zbadali organizację monopolu, zaznajomili się z sytuacją finansową w Polsce i po przyjeździe do Ameryki przedstawią swe propozycje. Nie zaciągęliśmy wobec nich żadnych zobowiązań. Zgodziliśmy się na jeden tylko warunek, tj., aby do marca nie prowadzić z nikim innym pertraktacyj celem wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Zawarcie tej transakcji zależnem jest od wyniku układów z Banca Commerciale Italiana, co wynika z umowy polsko włoskiej i od zatwierdzenia tej umowy przez ciała ustawodawcze. Bankers Trust jest firmą pierwszorzędną. Za nim stoi firma Tobacco Company, jedna z największych firm tytoniowych w świecie.

Redukcja wydatków

Po omówieniu sprawy funduszów gospodarczych, poświęcił minister dłuższy ustęp swego przemówienia sprawie redukcji wydatków. W roku bieżącym wydatki wynoszą 1.730.000.000. W porównaniu z ubiegłym rokiem wykazują wydatki oszczędności w wysokości 260 miljonów złotych. Minister dochodzi do wniosku, że niema dostatecznego powodu do przypuszczenia., że wpływy w budżecie na rok bieżący są zbyt wygórowane i dlatego budżet jest nierealny. W budżecie jest deficyt w wysokości 202 milj. zł, ale równowagę będzie można osiągnąć przez reorganizację administracji, co przyniesie oszczędności w wysokości 130 miljonów, oraz zmniejszenie wydatków w przedsiębiorstwach państwowych zwłaszcza kolejach, co przyniesie 70 miljonów oszczędności.

Wkońcu zaznaczył minister, e komisje będą raczej musiały pracować nad zmniejszeniem nacisku na płatników. Potrzebny jest jednak maksymalny wysiłek całego społeczeństwa. Przez wspólpracę wszystkich obywateli dojdziemy do równowagi budżetu i uzyskania aktywnego bilansu handlowego.

Strejk pracowników tramwajowych i telefonistek w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (F) Na skutek uchwał Związku Zawodowego oraz Związku klasowego pracowników tramwajowych, proklamowany został strejk tramwajów. Do strejku przyłączył się Chrześcijański Związek Pracowników tramwajowych.

Strejk wybuchł dziś o godzinie 5 rano. — Wskutek strejku ruch pieszy w stolicy wzmógł się ogromnie. Po mieście krążą liczne posterunki policyjne.

W sytuacji strejkowej telefonistek zaszła ta zmiana, że zarząd telefonów wydalił wszystkie pracowniczki, zarządzając zarazem przyjęcie nowych pracowników. Na skutek tego wszystkie telefonistki zgłosiły się do pracy pod warunkiem zawarcia nowej umowy i uzyskania dodatku 5-procentowego.

Z powodu obu strejków odbyła się dziś konferencja z udziałem premjera Skrzyńskiego, min. Osieckiego i Ziemięckiego, na której został min. Ziemięcki upoważniony do pośredniczenia w zatargu.

Pomoc Federacji Żydów polskich w St. Zjedn. dla żydostwa polskiego

Warszawa, 28 1. (F) Dziś nadszedł telegram od federacji Żydów polskich w Ameryce do prezydjum Koła Żydowskiego. Federacja komunikuje w telegramie, że w związku z ciężkiem położeniem żydostwa polskiego zainteresowała się tą sprawą. Federacja prosi Koło żydowskie o dokładne przysłanie dat statystycznych i dokładnych cyfr oraz zapodanie najbardziej potrzebujących pomocy miast i miasteczek, posiadających większe skupienia ludności żydowskiej. Federacja Żydów polskich w Stanach Zjednoczonych zamierza podjąć szeroko zakrojną akcję w celu przyjścia z pomocą żydostwu polskiemu.

P. P. S. przeciw wszelkim ulgom w spłacie podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (F) Z końcem b. tygodnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywana będzie sprawa noweli do ustawy o podatku majątkowym. Socjaliści przeciwni są wszelkim ulgom w płaceniu tego podatku. Żądają zahipotekowania zaległych rat na nieruchomościach płatników.

Wszystkie pogłoski o pożyczce amerykańskiej nieprawdziwe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (F) Z kół miarodajnych informują, że pogłoski, jakie się ukazały w prasie o warunkach pożyczki amerykańskiej nie odpowiadają prawdzie. Warunki te są jeszcze nieznane i nie zostały opracowane. Po ustaleniu warunków, ministestwo bezzwłocznie poda je do wiadomości publicznej.

Komunikacja kolejowa polsko-niemiecka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (F) Toczą się obecnie konferencje zolsko-niemieckie w sprawie uregulowania komunikacji kolejowej między obu państwami, która polega dotychczas na prowizorycznej umowie. Ponadto ma być załatwiona sprawa komunikacji między wschodem a zachodem przez Niemcy i Polskę, oraz sprawa komunikacji kolejowej przez niemiecki Górny Śląsk.

Jest nadzieja na wolną imigrację do St. Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1 (M) Z Waszyngtonu donosi Żat: Prezes Stanów Zjednoczonych Coolidge bierze żywy udział w opracowaniu nowych bilów zmieniających dotychczasowe przepisy emigracyjne. W zasadzie prez. Coolidge żąda utrzymania przepisów dotychczasowych, jednakże usunięte mają być klauzule uniemożliwiające sprowadzenie członków rodziny emigrantów. Jest nadzieja, że wszystkim krewnym obywateli amerykańskich dozwolony będzie przyjazd do Ameryki poza kontyngentem.

Deportacja kilkuset rodzin żydowskich z Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (M) Z Gdańska donosi Żat: W ostatnich dniach przybyło do portu gdańskiego kilkaset rodzin żydowskich deportowanych z Anglji. Między wydalonymi znajdują się rodziny, które od wielu lat mieszkały w Anglji. Przybyli skarżą się na społeczeństwo żydowskie w Anglji, które mało interesuje się tą sprawą i dopuszcza do tego, aby tyl ludzi, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa został zrujnowany.

Wielka radjostacja w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (F) Z Moskwy donosi Żat: Architekt Gruenberg, Żyd, otrzymał pierwszą nagrodę za wykonanie projektu wielkiej radjostacji w Moskwie. Budowa wielkiej radjostacji o objętości ćwierć miljona metrów kubicznych, wraz z trzema domami została powierzoną Gruenbergowi. Budynek nowej radjostacji będzie największym gmachem w Moskwie.

Pod Twoją obronę, Kurjerku, uciekamy się...

Ohydne kłamstwa tarnowskich macherów kahalnych — stare oszczerstwa czarnej maffji!

Ale — co z rozporządzeniem ministerjalnem ?!

We wczorajszym numerze krakowskiego „Kurjerka“ ukazał się w dziale telegraficznym następujący telefonemat:

Ortodoksi żydowscy żądają od swych posłów wystąpienia z Koła żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. stycznia (P). Jak się dowiadujemy, do centrali organizacji zachowawczych Żydów w Warszawie „Aguda“, oraz do grona posłów i senatorów ortodoksyjnych na ręce pos. Lewina, wpływają liczne protesty przeciw uroszczeniom sjonistów w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej.

Ostatnio np. nadesłały cztery tarnowskie zrzeszenia mieszczańskie memorjał, z którego wynika, że od powstania Polski toczy się w Tarnowie zażarta walka o kahał między mniejszością sjonistyczną (20%) a większością obywatelsko zachowawczą (80 %), która podpisuje program polski bez zastrzeżeń. Sjoniści dostawszy się w r. 1918 terorem do zboru izraelickiego raz wraz „robią“ wybory, nie przebierając przytem w środkach, tak, że starostwo w Tarnowie wybory te trzykrotnie unieważniło, a ostatnio zniosło akt wyborczy z 13 bm.

Ośrodki antysjonistyczne w Tarnowie zgrupowane w „Zrzeszeniu kupców i przemysłowców“, pragnąc akcję swą rozszerzyć i przenieść na teren całej Rzeczypospolitej, wysłały do warszawskiej „Agudy“ i grona ortodoksyjnych posłów i senatorów delegację i telegramy z żądaniem, by je wzięto w obronę przed napaściami sjonistów w prasie i u rządu, tudzież, by zerwali z Kołem żydowskiem i zaniechali fałszywej polityki jedności z sjonistami, a w obronie Żydów polskich utworzyli odrębną organizację.

Podobne telegramy nadesłano też z Łodzi, Częstochowy i in. miast, co wśród posłów i senatorów tego odcienia politycznego wywołało ferment i wzmogło tendencje secesyjne w Kole żydowskiem.

* * *

W tym telefonemacie z „Warszawy“ jest wszystko — począwszy od źródła wiadomości aż do „tendencyj secesyjnych w ‚Kole Żydow skiem“ — brudnem i ohydnem kłamstwem, godnem typowych moszków i ich opiekunów, wyznania tak mojżeszowego jak i rzymsko-katolickiego.

Każde miasto i miasteczko żydowskie ma tą ką bandę moszków, szwindlerów wyborczych i aferzystów politycznych. Ma ją i Tarnów. Trzy razy ta banda poniosła przy wyborach klęskę. Trzy razy! — a mają te ciemne indywidua czelność łgać o „terorze“ sjonistów i o swojej 80-procentowej większości! I mają tę łajdacką czelność znowu wywlekać na światło dzienne swój „program polski bez zastrzeżeń“, jakoby inne stronnictwa miały program polski — z zastrzeżeniami...

Czy „Aguda“ bierze tę bandę na swój rachunek polityczny, nie wiemy i to nas nie bardzo interesuje.

Ale interesuje nas pytanie, czy Województwo załatwiło już podanie nowowybranej rady kahalnej co do jej ukonstytuowania się? Kiedy to załatwienie nastąpi?

Czy będzie ono przychylne czy nieprzychylne — ale kiedyż ono nastąpi?! — pytamy.

Pytania tego nie przestaniemy dopóty powtarzać, aż nie nastąpi merytoryczne załatwienie.

O tarnowskiem bagnie szwindlerów kahalnych, o tak zwanem „Zrzeszeniu kupców i przemysłowców“ i o jego protektorach wszystkich wyznań — osobno i szeroko napiszemy.

Fabrykowane w Krakowie telefonematy z Warszawy półoficjalnego organu witosowego (odkąd ten organ ma w Warszawie własnego korespondenta „P“?...) są tylko jeszcze jedną zatrutą bronią w rękach czarnej reakcji żydowskiej. Do tych sposobów „walki“ jesteśmy już, niestety, przyzwyczajeni.

Rozpoczęła się walka o Prawo! Niech się toczy!!

Rozwój Uniwersytetu Hebr. w Jerozolimie

Sprawozdanie Kuratorjum uniwersyteckiego.

Biuro Prezydjalne Kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przesłało do Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, Centrali w Warszawie sprawozdanie o obecnym stanie rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego, które w najogólniejszych zarysach przedstawia się, jak następuje:

I. ZARZĄD:

Kuratorjum uniwersyteckie wybrało na ostatniem posiedzeniu odbytem w Monachjum, komitet z Dr. Weizmanem na czele, który to komitet ma wypracować stanowczy projekt statutu uniwersyteckiego. Na razie spoczywa zarząd Uniwersytetu Hebrajskiego w rękach Kuratorjum, a do jego zakresu działania należy uchwalenie budżetu, oznaczenie wytycznych dla dalszego rozwoju uniwersytetu i nominacja profesorów oraz lektorów na uniwersytecie, proponowanych przez Radę akademicką. Kuratorjum wykonuje zarząd przez Prezydjum, które ma siedzibę w Londynie. (Prezydentami zamianowani zostali Prof. Einstein i Dr. Weizman) i Egzekutywę z siedzibą w Palestynie. Organem doradczym dla Kuratorjum we wszystkich sprawach, a w szczególności w sprawie nominacji profesorów jest Rada akademicka, której prezydentem jest prof. Einstein, a jej miejscem urzędowania jest Londyn. Zarząd poszczególnych instytutów spoczywa w rękach Dyrektorów. Dyrektorowie wszystkich instytutów stanowią naukową Radę przyboczną przy Egzekutywie.

II. INSTYTUTY UNIWERSYTECKIE.

Na uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie istnieją 2 kategorje instytutów naukowych, a mianowicie:

A) Instytuty naukowe humanistyczne,
B) Instytuty naukowe przyrodnicze.

Ad A) do instytutów naukowych humanistycznych należą:

1) **Instytut judaistyczny.** Zarząd tego instytutu spoczywa w rękach Rady administracyjnej, do której zakresu działania należy uchwalenie budżetu, ustalenie programu wykładów i seminarjów oraz decydujący wpływ na nominację profesorów na tymże instytucie. Rada administracyjna odbywa posiedzenia raz do roku, albo częściej w razie potrzeby. Na jej czele stoi przewodniczący Dr. Hertz w Londynie, a jego zastępcą jest Dr. Magnes w Jerozolimie. Instytut ten założony został w grudniu 1924, a wykładają na nim następujący profesorowie: prof. Margulies, prof. S. Klein, prof. Guttman, prof. Epstein, prof. Scholem, prof. Klausner, rabin Assaf, prof. Gulack i prof. Segall. Liczba słuchaczy na tym instytucie wynosiła w ostatnim semestrze 50 uczniów.

2) **Instytut orjentalny**, świeżo założony przez Kuratorjum, ma na celu badanie stosunku kultury żydowskiej do arabskiej i innych kul

OTTON SOYKA

Nie zapominaj!

2. **Nowela.**

(Z upoważnienia autora spolszczył Arnold Gabiberg)

Po dzień dzisiejszy jest to jedyny znany wypadek sugestji za pośrednictwem kasy radjofonu. Konsekwencją jego było obrabowanie kasy Banku Kontynentalnego. Co prawda, nikt z pośród przysłuchujących się tegoż dnia produkcjom radjofonicznym nie mógł zrozumieć znaczenia zakomunikowanych trzykrotnie we formie rozkazu słów: Oddasz pan klucze do kasy w hotelu ‚Grand, w pokoju pod numerem trzydziestym“. Rozkazu tego usłuchał jednak urzędnik banku, do którego właśnie słowa powyższe były wystosowane. I rzeczywiście klucze znalazły się w miejscu wskazanem. Gotówkę, znajdującą się w kasie, zrabowano. Wątpić tylko należałoby, czy — jak twierdził potem John Wilkens — istniał już z góry plan powetowania wyrządzonej przez włamanie szkody. Wilkens mianowicie utrzymywał, iż wyłącznym jego zamiarem było dostarczyć niezbitych dowodów na to, iż posiada niezwykłe zdolności sugestywne. Coby się stało, gdyby policja w ostatniej chwili nie zjawiła się była na miejscu włamania, to oczywiście usuwa się z pod naszej kontroli. Dla sprawców przestępstwa zarówno dowód sam, jak i odgłos, jaki afera ich w szerokim świecie wywołała, przedstawiała wartość kapitału. Zawartość kasy, pozostającej przez krótki czas w ich ręku, dochodziła do wysokości kilku miljonów. Przez porównanie obu tych wartości można by za pomocą rachunku stwierdzić która z nich przedstawiała większe znaczenie.

Afera. w którą był wmieszany Eligjusz Tranke, była zdarzeniem wyjątkowem, o charakterze zupełnie odmiennym. We wszystkich wspomnianych wypadkach główną rolę odgrywała chęć zysku materjalnego. Za każdym razem można było przeciw czynowi, który popełniono, wystąpić z uzasadnionymi zarzutami lub potępić go w całej jego osnowie. Wszystko to dało się jeszcze pomieścić w granicach normalnego myślenia. Natomiast zgoła nepojętemi musiały się pospolitym zjadaczom chleba wydawać owe przemówienia, które Eligjusz Tranke wygłaszał pod adresem nieznanej bliżej Elżbiety; nie mogli również pojąć, co mogło tego człowieka skłonić do okupienia za cenę tak niebywałego haraczu dostępu do centrali radjofonicznej oraz możności przemawiania przed forum światowem.

W pamięci licznych słuchaczy radjofonu zachowało się zapewne wspomnienie incydentu, który wydarzył się podczas koncertu słynnego śpiewaka Gastona Raqueta. Inoydent ten zapoczątkował całą późniejszą aferę senzacyjną. Gaston Raquet śpiewał dla audytorjum, rozsianego na kontynencie całego świata. Zbytecznem chyba byłoby wymieniać nazwę miejscowości oraz stację radjofoniczną, które były terenem owego wydarzenia. To tylko zaznaczyć pragnąłbym, że sam mistrz kunsztu śpiewackiego w czasie koncertu znajdował się w pokoju zamkniętym, którego ściany, celem zwiększenia akustyki głosowej wybito grubą materją. Mikrofon, ustawiony przed nim na stole, by jedynym łącznikiem, który głos jego przenosił na antenę.

Słuchacze, oczekujący w różnych stronach świata rozpoczęcia koncertu, zdołali ledwie rozróżnić kilka taktów, początkowych wielkiej arji programu. Bezpośrednio potem dał się słyszeć jakiś dziwne przejmujący trzask i głos inny, obcy przemówił tonem spokojnym, dobitnym, akcentując słowo po słowie z niesamowitą wyrazistością: „Nie zapominaj o niczem, Elżbieto — wszak wiesz, kto do ciebie przemawia. Ty jedna znasz to imię, które stało się dla ciebie przeznaczeniem. Pomyśl coś uczyniła, zastanów się nad tem, co już się stało i nad tem, co w przyszłości jeszcze stać się musi. I bliską jest chwila, w której to nastąpi, bo oto głos mój słyszysz. O tem nie wolno ci zapomnieć, Elżbietoż“

Po tych słowach coś znów w aparacie zachrobotało i do uszu słuchaczy doszedł nagle głos Gastona Raqueta. Od tej chwili znakomity śpiewak bez przerwy już mógł doprowadzić swą wielką arję do końca. Co dziwniejsze, nie przestawał on i przedtem śpiewać, kontynuując swój koncert przez cały czas, gdy w radjofonie słychać było głos nieznajomego; ale widocznie głos ów potrafił w jakiś sposób nad nim zapanować, zdobywając sobie posłuch w szeregach słuchaczy. To też niezwłocznie po wypowiedzeniu tego, co powiedzieć zamierzał, zamilkł, zanim jeszcze ze stacji nadejść mogła odpowiedź na sygnał ostrzegawczy. Stacja w zwięzłych słowach donosiła, że wszystko w porządku.

Próbowano w jakiś sposób wytłumaczyć zagadkę tego incydentu ale wysiłki, w tym kierunku czynione. nie doprowadziły do pożądanego skutku. Silono się na najdziwaczniejsze domysły. Tak naprzykład utrzymywano, iż skoro technika oraz nauka doszły do tego stopnia doskonałości, że potrafią fale elektryczne o pewnej oznaczonej długości, przeprowadzone przez aparat odbiorczy, zamieniać w brzmienia głosowe, to również możliwem jest, iż tosamo zjawisko może być dziełem jakiegoś dziwnego przypadku, wynikającego przytem z normalnego toku rzeczy.

Ciąg dalszy nastąpi.

tur wschodnich, a na jego czele stoi prof. Horowitz. Przy tym instytucie ma powstać oddział assyryjsko-babiloński i oddział egipski, celem pogłębienia tych kultur i badanie ich stosunku do kultury żydowskiej.

3) Instytut pedagogiczno-psychologiczny jest projektowany, jednak na razie jeszcze nie założony.

Ad II.) Do instytutów naukowo-przyrodniczych należą:

1) Instytut chemiczny rozpoczął pracę w październiku 1924. Obejmuje on 2 oddziały, tj. oddział ogólno-chemiczny i biochemiczny. Kierownikiem oddziału biochemicznego został zamianowany prof. Fodor, który na razie prowadzi także oddział chemji ogólnej. Na instytucie tym wykładają prof. Fodor, Dr. Amira i Dr. Alharoni. Naukowe prace chemiczne prowadzi kilku asystentów, zaś słuchaczów jest 16.

2) Instytut mikro-biologiczny prowadzi badania naukowe nad ważnymi problemami higienicznymi i klimatycznymi, dotyczącymi odbudowy Palestyny. Dyrektor tego instytutu nie został na razie jeszcze zamianowany — kierownictwo tymczasowe powierzono Dr. Adlerowi. Kuratorjum postanowiło założyć przy tym instytucie osobny oddział dla powszechnej higieny, a fundusze na założenie tego oddziału dostarczy amerykański Joint.

3) Instytut przyrodniczo-historyczny. Kuratorjum uchwaliło założyć ten instytut dla badania historji przyrody Palestyny, a wdrożenie wszelkich kroków przygotowawczych dla założenia tego instytutu powierzyło prof. Dr. O. Warburgowi, kierownikowi instytutu rolniczego w Tel Awiwie. Oba te instytuty mają być na razie złączone. Instytut przyrodniczo-historyczny ma obejmować 3 oddziały, tj. geologiczny, zoologiczny i botaniczny.

4) Instytut matematyczno-fizykalny. Kuratorjum uchwaliło założyć przedewszystkiem instytut fizykalny i powierzyło wszelkie prace przygotowawcze i wykonawcze prof. Dr, Ornsteinowi, a w ciągu następnego roku należy przystąpić wedle uchwały Kuratorjum do założenia instytutu matematycznego.

III. BIBLJOTEKA UNIWERSYTECKA.

Kuratorjum zajęło się na ostatniem posiedzeniu bardzo dokładnie kwestją dalszej rozbudowy bibljoteki uniwersyteckiej, która w ostatnim roku zrobiła znaczne postępy. Zapas książek przekroczył we wrześniu 1925 liczbę 100.000 tomów.

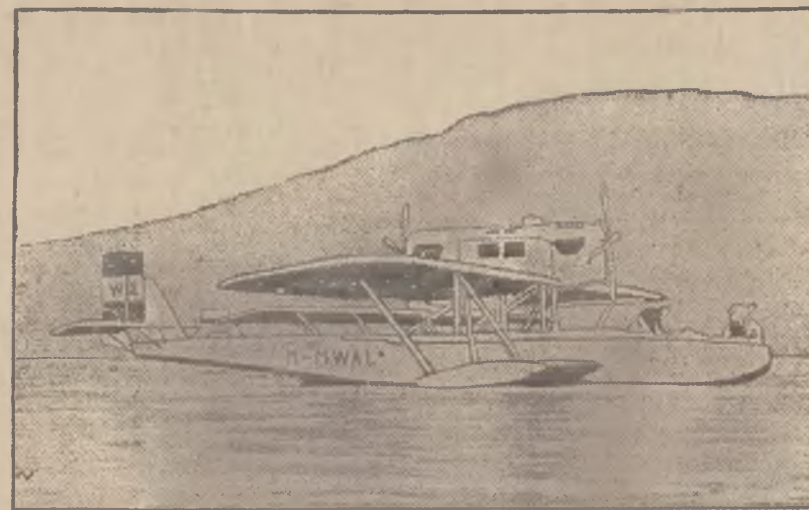
Przypływ miesięczny książek wynosił przeszło 3.000 tomów. Kuratorjum uchwaliło z uwagi na powstanie nowych instytutów i potrzebę rozszerzenia bibljoteki budżet bibljotecny podwyższyć i w tym celu zwrócić się tak że do Towarzystw Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego różnych krajów o poparcie bibljoteki finansowe oraz w drodze zbiórki książek. Również uchwaliło Kuratorjum zatwierdzić projekt budowy specjalnego gmachu bibljotecznego z fundacji Wolfsohna, a gmach ten ma stanąć na górze Skopus na miejscu, które Żyd. Fundusz Narodowy odda w tym celu do dyspozycji.

IV. FINANSE UNIWERSYTECKIE.

Kuratorjum uchwaliło budżet tegoroczny w wysokości 45.000 funtów, która to kwota ma zupełne pokrycie. Dalsze fundusze są potrzebne dla budowy gmachu uniwersyteckiego (oprócz fundacji Wolfsohna potrzeba jeszcze 10.000 funtów) oraz dla tworzenia stypendjów dla słuchaczów uniwersyteckich. Kuratorjum kładzie nacisk na poparcie materjalne Uniwersytetu w formie różnych zapisów i legatów, w którym to kierunku należy wdrożyć systematyczną propagandę ze strony Towarzystw Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego. Nadto kuratorjum kładzie nacisk na poparcie moralne Uniwersytetu ze strony sfer akademickich w pierwszym rzędzie powołanych do popularyzacji idei rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego.

Za oddział Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego:
Dr. Albert Süsser.

Samolotem przez ocean



Lotnicy hiszpańscy Franco Ruiz de Alda i Dr Duran podejmują podróż samolotem z Hiszpanji do Argentyny. Według ich obliczeń, podróż nad oceanem potrwa 7 dni. Rycina nasza przedstawia ich samolot typu Dornier, w porcie w Rio Tinto.

Którzy pisarze najwięcej zarabiają?

Dwa dolary za jedno słowo.

Tyle się teraz mówi o nędzy pisarzy — a nie jest to wyłącznie sprawa nasza, lecz ogólno światowa. Niedawno francuski minister oświaty przewodniczył w ankiecie poświęconej sytuacji pisarzy francuskich. Wypowiedziało się w tej sprawie około stu pisarzy, przyczem okazało się, że zaledwo pięciu wyżyć może z pióra. Mała wprawdzie garstka pisarzy pracujących dla sceny zarabia setki tysięcy franków, ale jest to marną pociechą dla reszty żyjących w najskrajniejszej nędzy.

Przy tej sposobności poruszano kwestję, w którym kraju pisarzom jeszcze się najlepiej powodzi. I oto okazało się, że tym rajem dla żyjących z pióra jest Anglja. Któż w Anglji pobiera największe honorarja? Jest nim powieściopisarz sir Hall Caine, który rocznie zarabia 120,000 funtów. Niedawno dowiedziano się, że amerykańskie gazety ofiarowały ekscesarzowi Wilhelmowi bardzo wysokie honorarjum, bo dolar za jedno słowo. W porównaniu z tem honorarjum sir Hall Caine zarabia podwójnie bo przeszło dwa dolary za każde słowo.

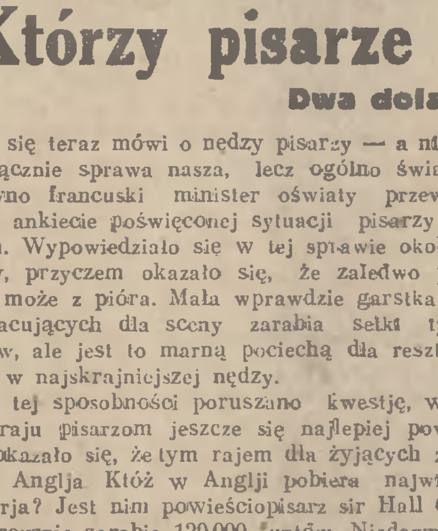
Drugim z rzędu szczęśliwcem jest sir James Barric, autor granego na naszej scenie „Pocałunka Kopciuszka", którego dochody na podstawie jego własnej fasji podatkowej oceniają na 44,000 funtów szterlingów. Przypuszczalnie są jego dochody znacznie wyższe, gdyż tantjemy z jednego tylko jego dzieła, a mianowicie „Peter Can" wyniosły 50,000 funtów szt.

Trzecim z rzędu jest H. G. Wells, którego dochody oceniają na 20,000 funtów. Wells mógłby znacznie więcej zarabiać, ale pisze mało a niedawno nawet odrzucił propozycje prasy amerykańskiej która mu bajońskie wprost sumy ofiarowała za jego artykuły.

Na równej wyżynie utrzymuje się Bernard Shaw, którego sztuki należą do repertuaru światowego i są przynajmniej cztery do pięć tysięcy razy grane na całym świecie.

Za nimi idzie dopiero Arnold Benett ze swymi 16.000 funtów. Potem Landsdale, który był przedtem autorem tekstów operetkowych, zanim się stał autorem dramatycznym. Zdarzają się jeszcze teraz w Anglji ciekawe niespodzianki. Oto pisarze, spoglądający już na bardzo bogatą przeszłość literacką nagle wsławiają się jednem dziełem. Możemy tutaj wskazać na pisarza Hutchinsona, który swoją sztuką „Gdy zima nadchodzi" zarobił 100.000 funtów, podczas gdy poprzednie jego dramaty nie cieszyły się zbyt wielkiem powodzeniem.

Romain Rolland



W dniu dzisiejszym, tj. 29 stycznia, obchodzi znakomity pisarz francuski Romain Rolland 60-tą rocznicę urodzin.

RZECZY CIEKAWE.

Praca przymusowa w Bułgarji

Jedyna w Europie. Bułgarja stworzyła i utrzymała dotąd przymus pracy zbiorowej oparty na tej samej podstawie, co obowiązkowa służba wojskowa. Osiem miesięcy pracy obowiązuje każdego obywatela, który nie odbywał służby wojskowej. Rezerwistów obowiązuje tylko 10—20 dni pracy w roku. Prawo o pracy przymusowej zostało uchwalone i wprowadzone w Bułgarji w r. 1920. W pierwszym roku stanęło do pracy 10,750 osób, w 1921 — 28,000, w 1922 — 28 754, w 1924 — 16,100. Większą część pracy i czasu poświęcono na roboty publiczne — budowę szos i trasowanie torów kolejowych.

W r. 1923 wybudowano w ten sposób 2,170 km. dróg i torów kolejowych: naprawiono 72,780 km. Ułożono nowe szyny kolejowe i naprawiono tory na przestrzeni 14,346 km. w r. 1924. Pozatem wybudowano dwie stacje lotnicze, hippodrom, teatr narodowy.

Aktualne wydawnictwo

W Wiedniu wychodzi najaktualniejszy może obecnie tygodnik p. n. „Internationale Rundschau für Banknoten u. andere echte Wertpapiere sowie für ihre Falsifikaten". Tygodnik ten wydają wspólnie banki austrjackie ze współudziałem i przy pomocy technicznej wszystkich europejskich centrali policyjnych. — Numer 13 tygodnika jest poświęcony wi całości aferze fałszerstwa banknotów na Węgrzech.

Nowe antytoksyny

Szef oddziału weterynaryjnego przy instytucie Pasteura w Garches, p. Ramon zawiadomił Akademję Nauk, o odkryciu antytoksyny przeciw tężcowi, zapewniającej odporność na zarazek tej choroby, a nie wywołującej żadnej szkodliwej reakcji. P. Ramon niedawno odkrył szczepionkę przeciw dyfterji, jakkolwiek nie opublikował dotychczas wszystkich wyników badań udało mu się również uzyskać antytoksynę przeciwko tyfusowi. Obie antytoksyny mogą być szczepione równocześnie, nie wywołując w organiźmie żadnych niebezpiecznych skutków lub komplikacji.

Nowa książka Clemenceau

W wywiadzie z przedstawicielem „Sunday Times" oświadczył Clemenceau, że przygotował nowe wielkie dzieło. Obejmuje ono 200,000 słów i zajmie 2 tomy. Przedmiotem jest filozofja, życia, wydobyta z tak długich i bogatych doświadczeń wielkiego polityka. Dzieło jest już gotowe, lecz Clemenceau, dbając, jak zawsze, o nieskazitelną poprawność języka, przeprowadza skrupulatną rewizję tekstu tak, że ukaże się ono dopiero w przyszłym roku.

Na horyzoncie politycznym

Na marginesie mowy kanclerza Luthra

Mowa kanclerza Dr. Luthra była istnym majstersztykiem politycznej ekwilibrystyki. Ostrożnie obchodziła najdrażliwsze kwestje, bacząc pilnie na to, by nikogo nie drażnić i żadnej strony nie zrazić. Największą wstrzemięźliwość zachowała ta deklaracja nowego rządu, podczas omawiania polityki zagranicznej. Oddala pokłon w stronę Locarna i stwierdziła, że najważniejszą sprawą porządku dziennego jest wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Na wielką już swobodę pozwoliła so bie deklaracja, gdy przeszła do polityki wewnętrznej, ale tu okazała się nadzwyczajna zręczność kanclerza w wywijaniu rozmaitych pi ruetów. Mowa kanclerza była aż ckliwą od roz maitych komplimentów pod adresem partyj, gdyż dr. Luther zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że niema za sobą skonsolidowanej większości i jest dla tego skazanym „auf die Mithilfe nicht zur Regierung gehörenden Par teien“. Duże trudności ma rząd niemiecki w sprawie szkolnej. Projekt reformy szkolnej przedłożony przez rząd dra Luthra „w dawnem wydaniu“ został tak ostro skrytykowany, że nie może już więcej zmartwychwstać, ale idea państwowego unormowania tej sprawy jest koniecznością dnia, przewidzianą zresztą przez konstytucję. Chodzi tu o to głównie, by nie urazić żywego w Niemczech poczucia partykularyzmu, który wyradza się tu i ówdzie w prawdziwy separatyzm. Nietylko jednak te względy nastręczają dużo kłopotu, ale walka demokratów z centrum o ducha w szkolnictwie zmusza dra Luthra do szukania jakiejś linji kompromisu. Z jednej bowiem strony de mokraci domagają się usankcjonowania swobody sumienia w szkolnictwie, a z drugiej zaś strony centrum wysuwając hasło praw rodzicielskich, żąda nie mniej, nie więcej tylko szkół wyznaniowych.

Najwięcej cukierków zachował dr. Luther dla socjalnej demokracji. Ochrona praw robotniczych będzie jeszcze rozszerzoną, a konwencja waszyngtońska w sprawie 8-godzinnego dnia pracy będzie natychmiast ratyfikowaną, o ile taka ratyfikacja nastąpi we Francji, Anglji, i Belgji. Przy takich licznych rozmaitych kombinacjach tanecznych omal mu się noga nie powinęła, a stało się to, gdy zapowiedział wniesienie ogólnej ustawy dla całej Rzeszy normującej sprawę odszkodowań dla byłych książąt panujących. Jak wiadomo, socjaliści wysunęli hasło plebiscytu ludowego i dlatego nie bardzo mile, przyjęli tę wiadomość o usiłowaniach rządu uregulowania tej sprawy zapomocą ogólnej ustawy. Odbiło się to już zaraz po ekspose kanclerskiem, gdyż socja liści przyłączyli się do wniosku nacjonalistów, by do dyskusji nad deklaracją rządową wciągnąć tak samo ich wniosek tyczący się warunków wstąpienia Niemiec do Ligi narodów. Nie oznacza to wcale, że socjaliści mają zamiar obalić gabinet dr Luthra, chcieli tylko zwrócić jego uwagę, że polityczna jego egzystencja jest od nich zależną. Głosowanie to miało być tylko memento dla kanclerza!

Pytania Pertinaxa pod adresem Brianda

Agencja Havasa ogłasza sprawozdanie prze wodniczącego koalicyjnej komisji kontrolnej w Berlinie, generała Walcha, w sprawie stanu rozbrojenia niemieckiego. Sprawozdanie to, wystosowane na ręce przewodniczącego międzykoalicyjnego komitetu wojskowego marszałka Focha, omawia cztery listy, które w sprawie rozbrojenia przez tę komisję zostały przyjęte jako podstawa do kontroli, i konstatuje, że o ile dwie pierwsze listy zostały przez rząd niemiecki należycie wykonane, to żądania zawarte w liście trzeciej pozostawiają bardzo wiele do życzenia, odnośnie zaś do listy czwartej można stwierdzić, że Niemcy wogóle ze swych zobowiązań się nie wywiązały.

Jak wiadomo, lista ta obejmuje sprawy organizacji policji, używania pewnych rodzajów broni przy ćwiczeniu żołnierzy, artylerji w Królewcu i wiele innych spraw.

Sprawa ta jest niezmiernie ważną, gdyż posłużyć może francuskim nacjonalistom do ich akcji przeciwko paktom locarneńskim. Skorzystał też z tego znany publicysta Pertinax, który w „Echo de Paris“, nawiązując do kon ferencji Brianda z Chamberlainem, stawia Briandowi trzy następujące pytania:

1) Czy Niemcy mają być natychmiast bez względu na swe zobowiązania w sprawie roz brojenia przyjęte do Ligi narodów? 2) Czy przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa może przystąpić do swych obrad, chociaż Niemcy swoich zobowiązań nie spełniły? 3) Czy Niemcy mogą być przyjęte do Ligi narodów, chociaż wojskowa kontrolna komisja musi przedłużyć swój pobyt w Berlinie?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Pertinax nie wywiera na Brianda tego wpływu jaki miał za czasów Poincarego, ale pytania przez niego wysunięte są bardzo nieprzyjemne i niewątpliwie znajdą jeszcze swe następstwa.

Włochy i Niemcy

Wywiad, udzielony przez Mussoliniego współpracownikowi francuskiego dziennika „Avenire“, wywołał w całej Francji i Niemczech olbrzymie wrażenie. Dyktator włoski zaznacza w tym wywiadzie, że między Francją a Włochami istnieje wspólność interesów, a nieporozumienia między tymi krajami są tylko chwilowe i nie mogą wcale narazić na szwank solidarności między obu tymi państwami, podyktowanej koniecznością życia.

Nie ulega wątpliwości, że wywiad ten skierowany jest głównie przeciwko Niemcom i jest ilustracją bardzo silnych nastrojów antyniemieckich w całych Włoszech. Nastroje te wywołane zostały bardzo żywą kampanią prasy niemieckiej przeciwko polityce rządu włoskiego w południowym Tyrolu, którą to kampanię Mussolini chciał z początku zignorować ale potem zmienił swoją taktykę i w urzędowej „Agenzia Roma“ bardzo ostro przeciw niej wystąpił, a nawet powołał włoskiego posła w Berlinie Bosdariego do Rzymu, by a nim nad tą nową sytuacją się zastanowić.

Niemcy najprawdopodobniej dyplomatycznie w sprawie prześladowań ludności niemieckiej w południowym Tyrolu nie będą interwenjować, ale kilkakrotnie w sposób nieobowiązujący miały w Rzymie zasięgnąć informacji o kursie polityki włoskiej w południowym Tyrolu. Włochy obawiają się, że z chwilą wejścia Niemiec do Ligi Narodów, Niemcy będą mogły skutecznie tę sprawę poruszać i dlatego we Włoszech powstał teraz jednolity front — od „Trybuny“ do „Tevere“, a nawet „Messagero“ — który grozi bojkotem towarów niemieckich.

Z przyrody i techniki

WIELKOŚĆ GWIAZD.

Astrofizyka jest stosunkowo młodą gałęzią astronomji, może jednak wykazać się już nadzwyczajnie doniosłymi wynikami badań. Sukcesy te zawdzięcza astrofizyka przedewszystkiem analizie spektralnej, fotometrji i fotografji. One to pozwoliły na zbadanie szeregu właściwości fizycznych gwiazd zupełnie dokładnie, aczkolwiek gwiazdy te są oddalone od ziemi o wiele „odległości gwiezdnych“; pamiętać należy, że „odległość gwiezdna“ zwana też „parsec“, jest to przestrzeń do przebycia której światło potrzebuje 3.26 lata (przy czem jak wiadomo światło przebiega w sekun dzie około 300.000 km.). „Odległość gwiezdna“ wynosi więc około 31 biljonów kilometrów! tj. 20 i pół miljona razy tyle, ile odległość ziemi naszej od słońca.

Świetny astrofizyk angielski, A. S. Eddington w szeregu prac i obliczeń wykazał następujące właściwości gwiazd stałych: Gwiazdy w masie mniejszej, niż jedna siódma część masy słońca nie mogą mieć na powierzchni swej temperatury wyższej nad 3000 stopni C. I to jest najniższa temperatura, przy której gwiazda jeszcze jest widoczna z ziemi. — Naj większe gwiazdy-olbrzymy są w swym środku 100 razy tak jasne, jak słońce. — Słońce nasze niegdyś miało najwyższą temperaturę na powierzchni 9000 stopni C. Obecnie wynosi ona tylko 6000 stopni C, jest więc słońce gwiazdą ginącą. — Najgorętsze gwiazdy mają temperaturę powierzchni 15.000 stopni C. i 2½-krotną masę słońca. Jasność gwiazdy nie zmienia się przez miljony lat.

Eddington odpowiedział również na zagadnienie jak wielką może być maksymalnie masa gwiazdy? Otóż znalazł on, że gwiazdy o masie większej, niż 10^{35} grama nie mogą istnieć, bo zostałyby rozsadzone przez ciśnienie promieniowania, wzmocnione przez siłę odśrodkową, powstałą przy obrocie naokoło osi. — Istotnie nie znamy gwiazd o masie większej, niż 5—50 razy od naszego słońca, t.j. w granicach od 10^{34} gr. do 10^{35} gr. a tam gdzie, jak u pewnych mgławic zachodzi możliwość obecności większych mas, spostrzeżono pewne niestałości.

Masa więc wszystkich gwiazd stałych mieści się w pewnych oznaczonych granicach, są one od naszego słońca mniejsze o 1/7 lub więcej razy, lub 50 razy większe. Przypuszczenie więc o istnieniu gwiazd większych od słońca tysiące razy, nie ostało się wobec najnowszych wyników badań astrofizycznych.

PRZEZROCZYSTE ZŁOTO.

Prof. Müller z Charlottenburgu pod Berlinem uzyskał w szeregu prób w drodze galwa nostegji osady złota, srebra i innych metali szlachetnych i nieszlachetnych tworzące blaszki, tak cieńkie, że są zupełnie przeźroczyste. Taka blaszka ze złota „gruba“ na stutysięczną milimetra jest zupełnie przeźroczysta, tak że można przez nią zrobić zdjęcie migawkowe. Blaszka taka o dość silnym oporze mechanicznym będzie miała zapewne nadzwyczajne zastosowanie dla radja, czy techniki gramofonowej umożliwiając np. oddanie produkcyj muzycznych bez żadnych zniekształceń.

HODOWLA SREBRNYCH LISÓW,

Najrzadsze i najcenniejsze z powodu wspaniałej skórki są lisy czarne, srebrne i niebieskie. Za skórkę czarn. lisa płacono jeszcze przed wojną 320 f. szt. Lisy te są bardzo rzadkie, tak np. na rynku lipskim oferował rząd rosyjski 30.000 lisów zwykłych (rudych) a tylko 100 niebieskich i 75 srebrnych. W Kanadzie w lecie u. r. na pewnej aukcji wystawiono blisko 7000 skórek lisów rudych i białych, a tylko 140 srebrnych i 10 niebieskich. Prawdziwy więc lis srebrny jest drogi i kosztuje kilka tysięcy złotych. Ponieważ jednak nie wszyscy mężowie mogą takie sumy płacić, a żony domagają się nowych futer, więc technika przerabia zwykłe lisy na srebrne, czy niebieskie, tak że tylko znawca może rozpoznać, że to futro nieprawdziwe. Nawet zające syberyjskie o długim włosie paradują pod nazwą lisów.

Jednak poszukiwanie za prawdziwymi lisami srebrnymi skłoniło przedsiębiorcze jednostki do stworzenia specjalnych farm, w których hoduje się srebrne lisy. W hodowli lisy

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Żółta waluta

Idealnie praktyczna moneta. — Jedyny dotychczas sposób przeciw wahaniom kursu pieniądza.

Jest na świecie kraj, w którym jego waluta nigdy dotąd nie uległa ani zmianie, ani deprecjacji i to.. od 2500 lat. Żadne wojny, żadne rewolucje nigdy nie zdołały w niczem na nią wpłynąć i jej kurs poddać wahaniom. Dla dzisiejszego Europejczyka wydać się to musi zupełnie nieprawdopodobne, a jednak tak jest: waluta, o której mówimy, od 25 wieków nigdy na włos nie drgnęła i nie zaznała tych wszystkich przejść, od których żaden bez wyjątku „biały" pieniądz naszej cywilizacji nie zdołał się ustrzec w ciągu swego istnienia.

Bo też pieniądz, o którym mowa nie jest „biały" — choć takim jest właśnie jego kolor. Pieniądz ten nazwać można „żółtym", gdyż jest on pieniądzem chińskim. Nazywa się „tael", a źródłosłów jego pochodzi od słowa indusskiego „tola" — miara. Jest on bowiem pewną ilością srebra.

Otóż ów tael w ciągu swego 25-wiekowego istnienia faktycznie nigdy żadnym fluktuacjom nie podlegał i co najciekawsze nigdy nie istniał w postaci bitej monety. Ilekroć próbowano go w tej formie puszczać w obieg, a próbowano nieraz — pierwszy raz temu tysiąc lat, tylekroć taka próba kończyła się skandalicznym fiasco. „Tael" jak był on od początku odłamkiem srebra, tak nim po dziś dzień pozostał i po dziś dzień nigdy na świat boży nie wychodzi, a stale przemieszkuje w kasach bankowych i skarbcach państwa lub miasta. Miljony Chińczyków nigdy go na oczy swe nie widziało — a mimo to spełnia on cudownie funkcję pieniądza.

Rzecz w tem, że cały obrót pieniężny w Chinach odbywa się tylko zapomocą czeków. Czeki te wpływają do banków, któremi cały kraj jest gęsto obsiany i codziennie o godzinie 3-ej popołudniu banki między sobą rozliczają się, a różnice na „plus" albo „minus" wyrównywują owemi odłamkami srebra — taelami. Właściwie więc tael służy jedynie, jako pieniądz między bankami. Publiczność nim wcale nie operuje, lecz tylko jego idealnem wyobrażeniem, wypisanem na czeku.

System ten pozornie skomplikowany, jest w praktyce idealnie prosty, jasny i wygodny. Wymaga tylko ogromnej ilości banków. Tych jest też w Chinach mnogość ogromna: po kilka na każdej ulicy i w najbliższej wioszczynie. Praktyczności tego systemu nie przeszkadza również, że w Chinach istnieją krocie różnych „taeli" — każda bowiem prowincja i każde miasto ma swój własny „tael", w dodatku różnej wagi i różnej próby. Sprawia to pewien kłopot chińskim buchalterom bankowym, ale nabrali już takiej wprawy, że z pamięci przeprowadzają wszystkie potrzebne kalkulacje, a „na oko" oceniają wagę i próbę — i nigdy się nie mylą.

Monopol spirytusowy przyniósł 146 mil. straty!

W r. 1925 dochód z monopolu spirytusowego wyniósł coprawda 170.1 miljonów zł., jednakże właściwie przyniósł monopol ten stratę 146 miljonów w stosunku do rezultatu, jaki można było uzyskać bez wprowadzenia tego monopolu. Oto dochód Skarbu otrzymywany w 1924 r. z opłat akcyzowych od spirytusu, przed wprowadzeniem monopolu, wynosił 132.600 tys. zł., w r. 1925 wpłynęło do kas skarbowych (po wprowadzeniu monopolu) tylko 170.1 milj. zł., z czego trzeba jeszcze odtrącić 16 milj. zł., przypadających z obrotów w 1924 r., okazuje się więc, że monopol spirytusowy przyniósł skarbowi w 1925 r. 154 milj. zł.

Ponieważ Skarb Państwa równolegle z wprowadzeniem monopolu stracił wpływy z podatków: obrotowego, dochodowego, przemysłowego, specjalnych patentów itp., które skromnie należy obliczać na 75 milj. zł. — więc monopol spirytusowy właściwie żadnego zysku nie przyniósł — a spowodował nawet straty.

Należy przy tem podkreślić, że z chwilą wprowadzenia monopolu spirytusowego rząd podwyższył akcyzę o zł. 4.50, czyli, że same dochody akcyzowe przynosiłyby skarbowi 225 milj. zł., a więc razem z podatkami, rząd powinien był otrzymać, jako dochód z monopolu — kwotę 300 milj. zł.! Do kas skarbowych wpłynęło tylko 154 milj. zł. — gdzie więc się podziała suma 146 milj. zł.?

Słusznie podniesiono w dyskusji sejmowej, że ogólny dochód monopolu w stosunku do preliminowanego jest tak marny, a przecież konsumcja obniżyła się tylko o 10 procent gdy cena spirytusu została podniesiona. Jasną rzeczą jest wobec tego, że nie konsumcja się obniżyła, ale zła gospodarka, zjada większą część dochodów monopolu spirytusowego.

—o-o—

Dewastacja przemysłu polskiego

(n) Donosiliśmy już kilkakrotnie o niepokojącym fakcie wywożenia z Łodzi instalacji fabrycznych zagranicę. Wywóz ten, odbierający możność zarobkowania licznym rzeszom robotniczym, spowodował stronnictwa robotnicze do interwencji u min. przemysłu i handlu, który przyrzekł przeciwstawić się temu wywozowi.

W sprawie tej zamieścił łódzki „Głos Polski" następujące słuszne uwagi:

„Ewazja kapitałów rzeczowych z kraju przybiera pomału rozmiary, które zdołały zaniepokoić opinję. Bezpośrednio na łódzkim gruncie jesteśmy świadkami przenosin całych przedsiębiorstw przemysłowych zagranicę. Dotąd przenoszono maszyny do Rumunji i Jugosławji obecnie ponoć również zachód Europy — Francja i Belgja pertraktują o techniczny ekwipunek łódzkiego przemysłu.

Ucieczka kapitałów musi stanowić memento. Wskazuje na to, że Polska staje się obszarem ekonomicznie nierentującym. Kierunek ruchu kapitałów jest zawsze znamienny.

Nie sztuka zatrzymać maszyny w kraju, fizyczne istnienie maszyn w kraju — ekonomicznie jest bez znaczenia. Chodzi o nadanie tym maszynom — naszemu kapitałowi rzeczowemu — wartości gospodarczej.

Drogą do tego jest usunięcie na terytorium Polski tych momentów, które z niego czynią ugorowisko ekonomiczne. Chodzi o „gospodarczą waloryzację" kawałów żelaza, którymi są dzisiaj dla nas nasze maszyny. Tutaj ucie... nierom pomóc muszą ci, którzy mają dzisiaj zasługę powstrzymania ucieczki"

—o-o—

rozmnażają się dość szybko, liszka daje rocznie życie 4 młodym. Farmy takie powstały na zachód w Ameryce, w Europie zaś są we Francji, Szwajcarji i w Niemczech. Zakłada się je w okolicach podgórskich o ostrym klimacie, aby futerko było odpowiednio gęste i długie. Przeciętna cena niewyprawnej skórki lisa srebrnego z hodowli wynosi około 1.600 złotych.

CZERWONE CIAŁKA KRWI U CZŁOWIEKA.

W milimetrze sześciennym krwi zdrowego mężczyzny w wieku 20—40 lat znajduje się 5.500.000—6.600.000 czerwonych ciałek krwi, a kobiety w tymże wieku 5.000.000—6,000.000. Zawartość hemoglobiny wynosi u mężczyzn 80—97 procent, u kobiet 70—85 procent. W krwi królika ilość krwinek wynosi od 450.000 do 870.000 w milimetrze sześc.

RADJOFILM — WIDZENIE NA ODLEGŁOSC.

Problem widzenia na odległość zbliża się wielkimi krokami do rozwiązania. W najobszerniejszem pojęciu widzenie na odległość oznaczałoby możność oglądania np. tego, co się dzieje w teatrze na scenie, bez wychodzenia poza cztery ściany swego pokoju. To narazie jeszcze nie możliwe, ale już obecnie przesyłanie z odległości obrazów projektowanych na płaszczyznę, jest problemem rozwiązanym, radjofilm zapewne zaniedługo stanie się rzeczywistością.

Doniosłe to zagadnienie zostało rozwiązane przez uczonego lipskiego Dr. Karolusa. Zadanie dr. Karolusa ułatwione było doświadczeniami i wynikami uzyskanymi już od szeregu lat przez różnych badaczy na polu przenoszenia obrazów na odległość tak drogą telegrafu drutowego, jak i bez drutu. Jak wiadomo przenoszenie obrazów na odległość było już dość dawno znane, ale nie miało większego znaczenia praktycznego, albowiem było b. kosztowne i trwało długo. Wynalazek Dr. Karolusa skraca czas przenoszenia obrazu do ułamka sekundy i wskutek tego przez szybkie następstwo obrazów daje złudzenie ruchu, jak na filmie fotograficznym. Przyrząd umożliwiający przesyłanie obrazów polega na właściwości promieni świetlnych, które skręcają i osłabiają zależnie od intenzywności prąd elektronów powstały z żarzącej się nici metalowej. Powstają przytem wahania, które w postaci fal elektrycznych ulatują z anteny stacji nadawczej. Obraz zostaje na stacji nadawczej ustawiony na punkty świetlne i ciemne zapomocą specjalnej siatki używanej zwyczajnie do reprodukcji rycin. W aparacie odbiorczym dla odtworzenia obrazu oparł się Dr. Karolus na tzw. „zjawisku Kerra", polegającem na skręceniu pola drgań spolaryzowanego promienia przy przejściu przez pole elektryczne, w którem jest obecny nitrobenzol.

Wynalazek Dr. Karolusa rokuje w razie dalszego udoskonalenia wielkie nadzieje. Otwierają się nowe horyzonty i możliwości. Listy i gazety staną się zbędne, jeśli będzie je można „przetelegrafować" tanim kosztem w ciągu kilku minut z jednego miasta do drugiego. Gazeta amerykańska będzie mogła być w 5 minut po ukazaniu się w Ameryce do nabycia w Europie!

SMUTNA STATYSTYKA.

Wzmagający się coraz bardziej w wielkich miastach ruch samochodowy, tramwajowy i kolejowy pochłania z roku na rok, mimo wzrastających środków ostrożności, coraz wi.cej ofiar. W roku 1924 na obszarze Stanów Zjednoczonych miało miejsce 450.000 wypadków samochodowych, przyczem zginęło 19 tysięcy osób, z tego 5.700 dzieci. Straty poniesione w wypadkach tych wyniosły 1 miljard dolarów. W Berlinie w ciągu roku (od 1 kwietnia 1924 do 31 marca 1925) miało miejsce 7240 wypadków samochodowych, tj. co dnia 20 katastrof, co drugi dzień ginął pod kołami auta jeden człowiek, a ośmiu ulegało lżejszym, lub cięższym poranieniom.

Ponieważ służba policyjna nie może już niejednokrotnie w wielkich centrach podołać swemu zadaniu, umieszcza się w szeregu miast Stanów Zjednoczonych i Anglji napisy ostrzegawcze dla publiczności i kierowców na brukach. Napisy te białym lakierem wymalowane na asfalcie odnawia się co pewien czas.

Wiadomości z kraju

Polsko-palestyńska Izba handlowa

Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zebranie organizacyjne Polsko Palestyńskiej izby handlowej w Polsce.

Posiedzenie zagaił p. Lewite, poczem o zadaniach Izby wygłosił wyczerpujący referat senator Koerner Po przemówieniu senatora Koernera przewodniczący odczytał statut Izby, poczem przyjęto przyszły budżet, w którym rozchód osiągnie 2575 zł miesięcznie. Wkońcu wybrano Radę Izby.

Na zebraniu byli obecni reprezentanci handlu i przemysłu w liczbie 100 osób. Ministerstwo spraw zewnętrznych reprezentował konsul Wilkoszewski.

Przed otwarciem gminy żyd. w Warszawie

Stronnictwa wchodzące w skład nowej gminy żydowskiej w Warszawie rozpoczęły już przygotowania do przyszłej działalności. Kandydatem na prezesa rady gminnej jest Dr Bychowski (sjonista), prezesem zarządu ma zostać poseł Farbstein (Mizrachi). Jak słuchać, „Aguda“ zwróciła się do organizacji sjonistycznej z propozycją wspólnej akcji na terenie gminy. Propozycja Agudy została jednomyśl nie odrzucona.

Kiedy przybędzie moskiewska „Habima“ do Polski

Jak już donosiliśmy, rozpocznie hebrajski teatr dramatyczny w Moskwie „Habima“ tournee artystyczne po Europie. Pierwszy wieczór Habimy ma się odbyć w Rydze w gmachu Opery narodowej. Z Rygi wyjeżdża „Habima“ do Litwy następnie do Niemiec, a potem do Polski. Członek komitetu centralnego organizacji sjonistycznej w Polsce p. Schweif wyjechał do Rygi celem zapewnienia przybycia „Habimy“ do Polski.

Nowy akt obskurnego szowinizmu

Chrześcijańscy słuchacze wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego uchwalili, że do związku prawników mogą należeć słuchacze wszystkich religij i narodowości — oprócz słuchaczy narodowości żydowskiej.

Sędzia pociągnięty do odpowiedzialności za antysemickie wyrażenie w sali sądowej

We wrześniu 1925, odbył się w sądzie siedleckim proces przeciwko pewnemu Żydowi o zakłócenie spokoju publicznego. Oskarżony przyznał się do winy i został skazany. Podając motywy wyroku, zaznaczył jednakowoż sędzia Gutkowski, że oskarżony wykazuje brak szacunku dla władzy — **„co jest zwykłem zjawiskiem wśród Żydów w stosunku do władz polskich“.**

W związku z tem antysemickiem wyrażeniem w oficjalnym wyroku sądowym wniósł poseł Hartglas interpelację do ministra sprawiedliwości, na co minister sprawiedliwości przesłał odpowiedź że śledztwo w tej sprawie wykazało, iż sędzia Gutkowski **„użył istotnie wysoce niewłaściwych wyrażeń w motywach wyroku sądowego“.** Sędziego Gutkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

„Ugoda“ polsko-ukraińska nie doszła do skutku

Minister oświaty Stanisław Grabski rozpoczął — jak wiadomo — przed kilkoma miesiącami rokowania z grupą uczonych i polityków ukraińskich w sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie. W ubiegły wtorek, dnia 26 bm. miała się odbyć konferencja uczonych ukraińskich z ministrem Grabskim i uczonymi polskimi w sprawie prac organizacyjnych około uniwersytetu. Konferencja ta nie doszła do skutku. Żaden z zaproszonych profesorów ukraińskich nie przybył do Warszawy. Jak słychać, Ukraińcy cofnęli się od rokowań pod naciskiem opinji publicznej w Małopolsce wschodniej.

WALKA O „KURJERA POLSKIEGO“. Moment zamieszcza artykuł, ujawniający walkę, panującą w łonie „Kurjera Polskiego“, który oddawał usługi rządowi p. Grabskiego, gdy zasiadali tam ministrowie Sikorski i Skrzyński. Z chwilą jednak, gdy gen. Sikorski wyszedł z rządu, rozpoczęła się walka o pismo i jego kierunek. Większość akcyj „Kurjera Polskiego“ znajduje się w rękach przemysłu wojennego mianowicie: Towarzystwo „Pocisk“, „Zakłady metalurgiczne w Modzelewie“, Fabryka motorów „Frankopol“, w których imieniu występują panowie Wertheim i prof. Łempicki. „Moment“ twierdzi, że akcjonarjusze przyrzekli poparcie politycznych zamiarów gen. Sikorskiego w dziedzinie publicystycznej na co nie chciała się zgodzić redakcja, stojąca za premjerem Skrzyńskim i mająca pewne sympatje do Piłsudskiego. Zamiar oddania redakcji Krzywoszewskiemu upadł wskutek sprzeciwu kolegjum redakcji. Wynik toczącej się walki nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

NOWA FUNKCJA TEATRALNA. W teatrze Nie Miarowskiej w Warszawie wprowadzona została nowa funkcja teatralna. Młody literat p. Bronisław Iwonowski objął „kierownictwo reprezentacyjne“ tego teatru. Obok zatem kierownika artystycznego — figuruje kierownik reprezentacyjny. Jest to i tytuł i czynność w teatrze zupełnie nowa.

KARA ZA NADUŻYCIE. Przed sądem piotrkowskim stanął szef kancelarji starostwa Adam Wysocki oskarżony o defraudację depozytów w starostwie Wysocki został ukarany 4-letniem więzieniem.

KATASTROFA SAMOLOTOWA. Onegdaj uległ katastrofie samolot typu Junkers, należący do Polskiej Linji Lotniczej, lecący ze Lwowa do Warszawy, a wiozący trzech pasażerów, p. Adama Bałabaszyńskiego architekta Grünbaama i Zofję Wierczyńską. Wskutek rozlutowania się chłodnicy wylała się woda i motor wskutek silnego rozgrzania się uległ defektowi. Nad polami wsi Zamek aparat zaczął gwałtownie opadać, jednak pilot wczas zdołał aparat doprowadzić do stanu równowagi, zapobiegając roztrzaskaniu. Mimo to podwozie zostało zupełnie roztrzaskane, a lewe skrzydło na netr zaryło się głęboko w ziemię. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO. We Lwowie zastrzelił 20 letni technik dentystyczny, Aron Hersches, swoją narzeczoną, 18-letnią Chanę Schubert, modniarkę a następnie popełnił samobójstwo. Z pozostawionego listu wynika, iż stało się to za zgodą obojga, rodzice bowiem nie zgadzali się na ich związek.

Zdobycie pierwszego fortu ostatniej twierdzy asymilacji niemiecko-żydowskiej na G. Śląsku

(Kor. wł.) Król. Huta, 27 stycznia.

Dnia 12 stycznia br. odbyły się wybory do Gminy żydowskiej w Królewskiej Hucie. Zainteresowanie się wyborami było bardzo wielkie, o czem świadczy kolosalny udział wyborców, dochodzących prawie do 100 proc. uprawnionych do głosowania. Większością 2/3 głosów przeszła cała lista narodowa, a panowie z pod znaku Naumanna ponieśli sromotną klęskę. Stąd też straszne między nimi rozgoryczenie i konsternacja.

Panowie ci, którzy zwykli byli dzierżyć prym w naszej gminie a nas tzw. „przybyłych“ traktować jako ludzi drugiej klasy, nauczą się chyba od nas współbraci inaczej traktować. Antagonizm między niemieckimi Żydami a nami datuje się już od dłuższego czasu i dotąd wcale nie został złagodzony. Nawet niemieccy sjoniści nie okazali się lepszymi pod tym względem od asymilantów.

Wobec ostatniego wystąpienia jednak panów asymilantów niemiecko-żydowskich w niemiecko-katolickiej gazecie „Oberschlesischer Kurier“ ble-dnie wszystko to co się u nas działo. W artykule wspomnianej gazety pisze jeden z naszych słynnych panów Naumanczyków „Die Ostjuden haben mit weniger oder mehr sauberen Mitteln gekämpft“.

Wygląda to jakbyśmy na Górny Śląsk przybyli ze wschodu, tj. ze Syberji lub Kamczatki, tymczasem rekrutują się przybyli Żydzi po największej części z byłego Śląska austrjackiego, zachodniej części Małopolski i zachodniej części Kongresówki. A zatem Żyd ze Sosnowca oddalony zaledwie o 15 minut koleją od Katowic a 25 minut od Królewskiej Huty jest „ein Ostjude“, zaś Żyd z Katowic lub Król. Huty jest ein „Westjude“.

Wynik wyborów nie mógł siłą faktu inaczej wypaść, bo przy wyborach decyduje większość, którą właśnie my posiadamy, gdyż ich na palcach jednej ręki policzyć można.

Przy tem zwracamy uwagę tym panom zachodniej kultury, że nie zamierzamy z nimi polemizować w brukowych wrogich nam piśmidłach, gdyż nam honor narodowy na to nie pozwala.

ZGRZYTY.

Z sali sądowej.

Zbrodnia w karnawale

„Podsądny! chce paragraf,
Byś poniósł karę śmierci.
Boś własną pociął żonę
Siekierą na trzy ćwierci.

Pies policyjny zwąchał
Odnóża tudzież łono,
Lecz samej g ł o w y nigdzie
Już nie wynaleziono...“

„O, łaski, panie sędzio!
Honoru klnę się słowem:
Na jednej z redut żona
Straciła swoją głowę!...“

Koren.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

WŚRÓD ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW W GDAŃSKU PANUJE BEZROBOCIE. Robotnicy ci znajdują się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, nie mają bowiem żadnych widoków otrzymania zatrudnienia, ani wyemigrowania do innych krajów. Towarzystwo „Hijas“ w Warszawie ma się wystarać o subsydja dla bezrobotnych.

W WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI WŁOSKIEJ, nad którą pracują wybitni uczeni włoscy, współpracuje szereg profesorów żydowskich. Dział matematyczny opracowuje prof. uniwersytetu rzymskiego dr. Enrices. Dział prawniczy powierzono prof. żydowskiemu Bonfanti.

ODZNACZENIE ŻYDOWSKIEGO ARTYSTY. Magistrat m. Dusseldorf ogłosił niedawno konkurs na artystyczne ozdobienie sali posiedzeń magistratu, wyznaczając na ten cel nagrodę w wysokości 5 tysięcy marek. Z pośród nadesłanych kilkaset ofert, jury wybrało ofertę artysty-malarza Jakóba Adlera, pochodzącego z m. Łodzi. P. Adler przystąpił już do wykonania powierzonej mu pracy.

PROFESOR WŁOSKIEGO LICEUM KRÓLEWSKIEGO — PROF. GIMNAZJUM W TEL AWIW. Na wniosek federacji sjonistycznej we Włoszech, rząd włoski mianował prof. Mario Lewi z królewskiego liceum w Trjeście, profesorem języka włoskiego w gimnazjum hebrajskiem w Tel Awiwie. Powyższa nominacja została bardzo przychylnie przyjęta przez prasę włoską która wyraża nadzieję, iż obecnie nastąpi bliższa współpraca na polu kulturalnem między Włochami a Palestyną.

ŻYDOWSKIE TOW. HISTORYCZNE W EGIPCIE. Z inicjatywy nadrabina Egiptu Nahuma Effendi i b. ministra skarbu rządu egipskiego i obecnego prezesa gminy żydowskiej w Kairze p. Youssefa Cattani Pasza założone zostało w Kairze „Żydowskie Towarzystwo Historyczne“.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 84.

Ułożył J. van Dijk.

Białe: Kh2, Db2 We6, Wf4, Sd4, Sf6, Pa6, d3, f5 (9 fig.).

Czarne: Kc5, La7, Le4, Sa2, Pf5, g6 (6 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 44.

Ułożył A. A. Troitzki.

Białe: Kf5, We5, Lc5, Pc2, d4, g4, g3, h2 (8 fig.).

Czarne: Kh6 Dh8, Pc6, d7, f3, g7, h5 (7 fig.).

Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 48

grana w ośmnastej rundzie turnieju moskiewskiego.

Dus- Chotimirski. Białe:	Capablanca. Czarne:
1. Sg1 — f3	Sg8 — f6
2. d2 — d4	g7 — g6
3. e2 — e3	Lf8 — g7
4. Lf1 — d3	0 — 0
5. 0 — 0	d7 — d6
6. e3 — e4	Sb8 — d7
7. h2 — h3 (1)	c7 — c5
8. c2 — c3	e7 — e5
9. d4 × e5 (2)	d6 × e5
10. a2 — a4	Dd8 — c7
11. Sb1 — a3	c5 — c4! (3)
12. Sa3 — c4	Sd7 — c5! (4)
13. Dd1 — e2	Sc5 × d3
14. De2 × d3	Wf8 — d8
15. Dd3 — e2	Lc8 — e6
16. Sc4 — a3	h7 — h6!
17. Wf1 — e1	a7 — a6!
18. De2 — c2	Le6 — d7! (5)
19. Lc1 — e3	Ld7 — c6
20. Sf3 — d2	b7 — b5
21. a4 × b5	a6 × b5
22. f2 — f3	Sf6 — h5! (6)
23. Wa1 — d1	Lg7 — f8
24. Sa3 — b1	Lc6 — d7! (7)
25. Sd2 — f1	Sh5 — f4
26. Sf1 — g3	b5 — b4
27. Sg3 — e2	g6 — g5! (8)
28. Se2 — c1	Wd8 — c8! (9)
29. c3 — c4 (10)	b4 — b3!! (11)
30. Sc1 × b3 (12)	Ld7 — a4
31. Sb1 — d2	Lf8 — b4
32. g2 — g3	Sf4 — e6!
33. Dc2 — d3	Wc8 — d8
34. Dd3 — e2	Wa8 — b8! (13)
35. We1 — f1	Lb4 × d2
36. Sb3 × d2	La4 × d1
37. De2 × d1	Wb8 × b2
38. Dd1 — c1	Wb2 — a2
39. Wf1 — f2	Wd8 — d3
40. Sd2 — f1	Wa2 — a3
41. f3 — f4	Wa3 — c3
42. Dc1 — e1	e5 × f4
43. g3 × f4	Se6 × f4
44. Le3 × f4	g5 × f4
45. De1 — e2	f4 — f3!
46. De2 — a2	Wc3 — c1
47. Wf2 × f3	Wg3 × f3 (14)
48. Da2 — g2+	Wf3 — g3

Białe się podały.

UWAGI.

(1) Z zamiarem grać 8. Le3, nie dopuszczając przytem do 8... Sg4.

(2) Białe nie chcą dopuścić do otwarcia linji e.

(3) Głęboka pozycyjna ofiara piona.

(4) Nic nie dawało 12... S × e4. 13. We1!

(5) Czarne nie spieszą z rozwinięciem i umieszczają powoli swoje figury na najlepszych miejscach korzystając z tego, że białe nie mają dobrych pól dla swoich figur.

(6) Teraz rozpoczyna się gra i na skrzydle królewskiem.

(7) Grając na osłabienie punktu h3.

(8) Czarne nie odają ani jednej ze zdobytych pozycji!

(9) Unikając wymiany wież, co mogłoby polepszyć szanse białych.

(10) Z zamiarem wzmocnić swoją pozycję zapomocą 30. b3.

(11) Pozycyjna ofiara dwóch pieszek. Bez przykładny wypadek w praktyce turniejowej!

(12) Na 30. D × b3 następuje 30... La4. Na 30. Df2 — 30... L × h3, 31. L × f4, g × f, z groźbą 31. Lc5.

(13) Następuje żniwo!

(14) Błąd w przegranej pozycji.

KRONIKA SZACHOWA.

WARSZAWA. Turniej kwalifikacyjny zakończył się następującym wynikiem: I-ą i II-ą nagrodę podzielili Friedmann i Blass (po 9 i pół p. z 13 partji), trzecią wziął Lowcki (9 p.), czwartą Kremer (8 i pół p.). Piąte i szóste miejsca zajęli Feinmesser i Makarczyk mając po 7 i pół p. Pierwszych pięciu zwycięzców będzie dopuszczonych do turnieju o mistrzostwo Polski. Wskutek tego zostanie rozegrany mecz kwalifikacyjny o piąte miejsce pomiędzy Makarczykiem i Feinmesserem.

LENINGRAD. Odbył się tu seans zbiorowy mistrza R. Retiego w grze na ślepo. W seansie brali udział tylko gracze pierwszej i drugiej kategorji. Seans zakończył się wynikiem +8, —3, =5. Rozentuzjazmowana publiczność zgotowała mistrzowi gorącą owację.

SZWAJCARJA. Znany mistrz Aljechin grał jednocześnie przeciwko najsilniejszym graczom szwajcarskim z wynikiem +6, —3, =1. W seansie brali udział pp.: Michel Velmic, Zimmermann, Naegeli, Dumm, Henneberg i inni.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 81.

1. Df4 — f3.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 41.

1. La6+, Kb8! 2. Sd7+, Ka8, 3. Kc7, Dh1, 4. Sf6! Df3! 5. Se1, Dh1, 6. b3! b5, 7. b4, i wygrywa.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI: ZADANIA NR. 81.

Łucja R., B. Schenker, K. Eisen Z. Gross, D. Melzer, Z. Dorflaufer (Kraków), S. Frey (Nowy Targ), L. Szochet (Jasło), Ch. Sann (Jasło), Prywatny klub szachowy, R. Reichówna, I. Reich (Podgórze).

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA NR. 79 I KOŃCÓWKI NR. 40. NADESŁALI

we właściwym terminie:

Z. Gross (Kraków) i S. Frey (Nowy Targ.).

Ze sportu

PRZED WALNEM ZGROMADZENIEM KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Pod tym tytułem zamieszcza krakowski „Ill. Kurjer Codz." w numerze wtorkowym bardzo znamienne uwagi w związku ze zbliżającem się dorocznem Walnem Zgromadzeniem K. Z. O. P. N. Tem większe znaczenie mają one, że autorem ich jest p. Obrubański, który w znacznej mierze przyczynił się do zaognienia stosunków pomiędzy klubami sportowymi, tak, iż obecnie o jakiejkolwiek współpracy pomiędzy nimi dla wspólnego celu, rozwoju sportu w naszym okręgu, mowy być nie może. To też, kiedy dzisiaj, ten sam p. Obrubański, piastujący godność wiceprezesa „Wisły" i będący faktycznym jej kierownikiem, przychodzi sam do przekonania, iż obecne stosunki w sporcie piłkarskim, których w wielkiej mierze jest sprawcą, są na dłuższą metę nie do zniesienia i doprowadzą do bankructwa tego najpopularniejszego u nas sportu, z całym uznaniem podnosimy jego rozumne wywody i zwracamy na nie uwagę zainteresowanych klubów.

Kraków, który zawsze kroczył na przedzie całej organizacji piłkarskiej podupadł znacznie. I nie tylko poziom gry okręgu krakowskiego znajduje się obecnie na znacznie niższym stopniu, lecz znakomita organizacja okręgu, która była wzorem dla wszystkich innych w Polsce, rozluźniła się. A jedynym powodem tego były właśnie niesnaski i swary, ambicje i zakulisowe knowania nieodpowiedzialnych jednostek, które węsząc za ustawicznemi sensacjami doprowadziły do nieporozumień i waśni często z najbłahszych powodów. I słusznie mówi p. O. w cytowanym artykule, iż obok niezdrowej rywalizacji klubów w pierwszym rzędzie winne są poszczególne „osoby, które nadają ton i kierunek pracy czołowych towarzystw sportowych, przenosząc swe animozje i porachunki osobiste na teren sportowy". Dobrze, że wreszcie p. O. przyszedł do tego przekonania, a szkoda, że nie bronił tego poglądu i mu nie hołdował jeszcze przed rokiem, a napewno nie musiałby dzisiaj biadać nad stosunkami w naszym okręgu, za które on w pierwszym rzędzie, jako właśnie należący podówczas do ludzi, o których wspomina, ponosi największą odpowiedzialność.

Gdyby nie jego niefortunne wystąpienie na zeszłorocznem Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N. nie trzeba by było dzisiaj nawoływać do zgody i silić się na naprawę poczynionych licznych błędów, a kluby krakowskie żyłyby nadal w przykładnej zgodzie i pracy dla wspólnego celu i dobra.

Nie chcemy jednak w tej tak ważnej może dla piłkarstwa krakowskiego chwili jaką ma być Walne Zgromadzenie wszystkich klubów krakowskiego okręgu, poruszać kwestji winy i wznawiać dawne rany, lecz ufni w zdrowy rozsądek prowodyrów krakowskiego fotbalu wzywamy wszystkie kluby do wspólnej zgodnej współpracy dla celu, jaki sobie obrały. Wierzymy, iż znajdą się jeszcze jednostki, którym zależy na utrzymaniu sportu piłkarskiego w naszym okręgu i przywróceniu mu dawnej świetności.

Zgodny wysiłek całej rodziny sportowej krakowskiego okręgu — a więc klubów, poszczególnych działaczy i prasy sportowej — może tutaj jedynie pomódz.

Wsc. M.

Wesoły kącik

— Chciałbym mieć pieniądze Rockefellera i twoją twarz.

— Tak ci się podobam?

— Nie. Ale przy jego majątku zgodzę się nawet na taką mordę.

* * *

— Jako prezent ślubny ofiarowałem młodej parze serwis do herbaty na 12 osób. A ty co im dasz?

— Sitko na 24 osoby.

* * *

— Kiedyś umówiliśmy się z jednym z moich przyjaciół, że zawsze będziemy sobie szczerze mówili co myśli jeden o drugim.

— No i cóż?

— Od tego czasu jakoś nie rozmawialiśmy ze sobą.

KRONIKA

Kraków, 29 stycznia

— ZEBRANIE SZEKLOWCÓW. We wtorek dnia 26 odbyło się w sali Tel-Awiw zebranie szeklowców. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły złożyli p. S. Spira i B. Honigwachs, z akcji na rzecz Keren Hajesod p. Margulies, wreszcie p. Dr Laub z pracy na rzecz Żyd. Funduszu Narod. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy składający się z p. Dr. Herschdoerfera jako przewodniczącego i następujących członków: Dr Apte, Sz. Dürstenfeld, Fallmann, Leon Hecht, Hirsch, Dr A. Jassem, Dr I. Krengel, Dr. A. Laub, B. Leinkram, L. Margulies, Dyr. A. Pineles, H. Schenker, Dr. Soldinger, Izak Stern, i Aron Weinberger.

— DYREKTOR DEPARTAMENTU MIN. HANDLU W KRAKOWIE. Przez wczorajszy dzień bawił w Krakowie p. Hipolit Gliwic, dyrektor departamentu w mnisterstwie handlu. P. Gliwic odbył konferencję z prezydjum Izby handlowej, Stowarzyszenia Kupców i Kongregacji kupieckiej, informując się o potrzebach handlu.

— SPRAWA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. Wczoraj toczyły się w województwie krakowskiem obrady wszystkich starostów z okręgu wojewódzkiego w sprawie przysposobienia wojskowego. Na posiedzeniu zapadły uchwały dotyczące pomnożenia obozów letnich.

— TEGOROCZNA REDUTA PRASY będzie najpiękniejszą zabawą karnawałową w mieście. W głównej sali St. Teatru udekorowanej i oświetlonej kolorowemi reflektorami, będą przez całą noc przygrywać do tańca dwie orkiestry. W czasie zabawy rozegra się walka o trzy konkursy, dla najpiękniejszej, dla najefektowniejszego kostjumu i najoryginalniejszego mężczyzny. Poza głównemi nagrodami komitet przygotował około 50 dalszych cennych upominków. Sprzedaż biletów odbywa się w redakcji „Czasu“ przy ul. św. Tomasza codziennie od godz. 4—6 popołudniu.

— KONWENCJA W SPRAWIE UREGULOWANIA STOSUNKÓW CZESKO-POLSKICH na pograniczu tatrzańskim przewiduje dwa rodzaje legitymacyj uprawniających do przekroczenia granicy. Mianowicie będzie wolno przekraczać w sezonie letnim lub zimowym osobom meszkającym w jednej z miejscowości klimatycznych tatrzańskich, czy to na polskiem, czy to na czesko-słowackiem terytorjum granicę obu państw za legitymacją tatrzańską, ważną na 3 miesiące i tak długi czas będzie też wolno posiadaczom legitymacyj tatrzańskich przebywać w letniskach tatrzańskich położonych na obszarze drugiego państwa. Legitymacje z ważnością na 6 dni mogą otrzymać osoby chwilowo zamieszkujące lub przechodzące bez zatrzymania się przez letniska jednej strony. Osoby, które mogą się wykazać legitymacją, wydaną przez jeden ze związków turystycznych, wymienionych w konwencji mającej zostać zawartą, będą mogły przekraczać granicę za okazaniem li tylko karty należenia do związku, zawidymowanej przez właściwą władzę, z ważnością na przeciąg jednego roku.

— KURS ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA METALI rozpoczyna się dnia 3 lutego br. (środa) o godzinie 6 wieczorem w gmachu Muzeum przemysłowego — Smoleńska 9, II p. sala 130. Dalsze szczegóły dotyczące kursu, podane będą na pierwszym wykładzie w dniu 3-go lutego br.

— WPADŁA POD WÓZ. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zgoda, gdzie Pelagja Wierzbicka została przejechana przez wóz, rozwożący pieczywo. Nieszczęśliwa doznała złamania ręki i ciężkich obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia udzielił Wierzbickiej pierwszej pomocy poczem przewiózł ją do szpitala.

— POD ZARZUTEM DWUŻENSTWA. Po dłuższej inwigilacji aresztowano i odstawiono do sądu Leona Kołłątaja false Czesława Waltera (lat 35), rodem z Iwanowa pow. Słonin, agronoma, pod żarzutem dwużeństwa.

— DWIE KRADZIEŻE. Aron Weiss z Cerkwi pow. Bochnia zgłosił do policji, że dnia 27 bm. skradziono mu w Krakowie z wózka ręcznego, na którym wynajęty przez Weissa osobnik przewoził towary — 1 zwój chustek czarnych wartości 300 zł.

Rączkiewicz Marja zam. ul. Łagiewnicka doniosła o kradzieży 4 kur ze zamkniętej komory wartości 20 zł.

—o-o—

— WIECZORNICA Ż. T. G. POŁĄCZONA Z TANCAMI odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godzinie 6 wiecz. w sali Ż. T. G.

—o-o—

— „KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW“ zawiadamia, iż w sobotę dnia 30 stycznia o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z kasowości i czynności za ub. rok. Wybór nowego zarządu. Wnioski i interpelacje. 78

Podjęcie robót miejskich dla zatrudnienia bezrobotnych

Prócz biletów tramwajowych opodatkowany został na ten cel także prąd elektryczny.

Prezydjum m. Krakowa podjęło starania o pożyczkę rządową na przystąpienie do szeregu inwestycyj w mieście celem zatrudnienia bezrobotnych. W dzielnicach przyłączonych rozpoczęło się już czyszczenie kolektorów i ścieków oraz naprawa kanałów. Obecnie pracuje przy robotach miejskich 1.400 robotników, a co tydzień ilość ich wzrastać będzie o 50 ludzi, zarejestrowanych w państw. urzędzie pośrednictwa pracy.

Również opracowano plan naprawy jezdni tramwajowej, a przy tych robotach zatrudniona będzie większa ilość robotników. Aby pozyskać fundusze na zatrudnienie bezrobotnych przy naprawie jezdni tramwajowej w całem mieście oraz przy budowie nowej linji tramwajowej Nr. 2, Spółka tramwajowa jak już donosiliśmy uchwaliła pobierać od każdego biletu jazdy dodatkowo po 2 grosze, począwszy od 1 lutego na przeciąg 3 miesięcy. Również uchwaliło prezydjum miasta opodatkować prąd elektryczny w wysokości 5 groszy za 1 kilowat. Z podatku tramwajowego i od elektryczności przewidziany jest dochód około 50 tysięcy zł miesięcznie, który obrócony będzie na zatrudnienie bezrobotnych.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Krakowa przy współudziale przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego. Rządowe kredyty uzyskane z funduszu rozbudowy miast przeznaczone zostaną na budowę dalszych domów mieszkalnych oraz baraków dla bezdomnych. Plany tych budowli są już opracowane.

Ogrodnictwo miejskie przystępuje do szeregu prac ogrodniczych w całem mieście wedle projektu, opracowanego przez insp. Ganzego. W tych dniach rozpoczną się roboty około przedłużenia plant od hotelu Royal pod stokami Wawelu na placu i ulicy Bernardyńskiej. Utworzone zostaną skwery na zasypanem korycie Rudawy od Sokoła przy ul. Wolskiej do ul. Smoleńskiej. Również będą podjęte dalsze roboty na plantach Dietlowskich. Przy tych robotach znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników, jak również przy zalesieniu dwustu morgów nieużytków na Krzemionkach koło groty Twardowskiego.

W projekcie jest dalej podjęcie z wiosną robót około nowego mostu na Wiśle w przedłużenia ul. Krakowskiej. Koszta budowy tego mostu ma pokryć w połowie rząd, a w połowie miasto. Na cel ten wstawiono do tegorocznego budżetu gminy kwotę 400.000 złotych jako zaciągnąć się mającą pożyczkę inwestycyjną.

Sąd ma uzupełnić śledztwo w sprawie Dra J. Badera

Prokuratura odesłała w tym celu akta do sędziego śledczego.

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia przeciw Dr Janowi Baderowi, pozostającemu pod zarzutem zastrzelenia bł. p. Ludwika Margulieza nie został jeszcze wygotowany. W dniu wczorajszym prokuratura odesłała akta sprawy z powrotem do sędziego śledczego dla uzupełnienia śledztwa. Jak słychać, chodzi przedewszystkiem o ustalenie przebiegu choroby Marguliesa w klinice, oraz o zeznania jednego z medyków, który pielęgnował Marguliesa. — Medyk ten ma być przesłuchany przez sędziego śledczego w poniedziałek 1 lutego. Po uzupełnieniu śledztwa akta wrócą do prokuratury.

Ciekawy proces o nadużycia w Kasie skarbowej w Wadowicach

Sprawę rozpatruje sąd krakowski na zarządzenie Sądu Najwyższego.

Wczoraj rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym ciekawa dwudniowa rozprawa przeciw Wawrzyńcowi Łazarskiemu (lat 55) st. zarządcy podatkowemu Kasy skarbowej w Wadowicach, oraz Jadwidze Zającównej (lat 22), asystentce podatkowej tegoż urzędu.

Łazarski oskarżony został przez prokuraturę w Wadowicach o zbrodnię oszutswa i sprzeniewierzenia popełnione przez to, że w czasie od roku 1921 do r. 1923 rozmyślnie zatajał wymiary należytości skarbowych, częścią wpisując do ksiąg pozycje niezgodne z faktycznymi wymiarami, a częścią nie uwidaczniając zupełnie tych wymiarów. Nadto stoi on pod zarzutem, że w czerwcu 1922 r. zastępując kasjera w Kasie skarbowej w Wadowicach był obowiązany pobrać pokwitowanie należytości i odprowadzić wpłaconą gotówkę do Kasy skarbowej, tymczasem tego nie uczynił i przywłaszczył sobie 1,605.026 mp. z tytułu należytości od aktów prawnych i 400.000 mp. z tytułu należytości stemplowych Zającówna oskarżona jest o to, że pomagała Łazarskiemu w zbrodni oszustwa przez podpisywanie kwitów skarbowych in bianco, wzgl. podpisywanie niewłaściwych kwitów.

Sprawę powyższą rozparywał dwukrotnie sąd okręgowy w Wadowicach, przyczem na pierwszej rozprawie uznał się niewłaściwym do sądzenia tych nadużyć, które skwalifikował jako nadużycie władzy urzędowej mające być rozpatrywanem przez trybunał przysięgłych. Tego stanowiska nie podzielił Sąd Najwyższy, polecając trybunałowi w Wadowicach ponowne przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku co do zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia. Sąd w Wadowicach przyjął u oskarżonego Łazarskiego czynny żal i uwolnił oboje od winy i kary. Na skutek zażalenia prokuratury Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy, delegując równocześnie do przeprowadzenia tej sprawy krakowski sąd okręgowy.

Na wczorajszej rozprawie obwiniony Łazarski przyznał się częściowo do winy, a nadto powołał się, że całą sprzeniewierzoną kwotę pokrył, oraz że znajdował się pod wpływem współoskarżonej Zającówny. Ta zaś wyparła się w zupełności zarzuconych jej czynów. Co do pokrycia przez Łazarskiego sprzeniewierzonych pieniedzy zaznacza akt oskarżenia, że nie może zachodzić czynny żal, skoro Łazarski pieniądze zwrócił już po wdrożeniu przeciw niemu dochodzeń dyscyplinarnych. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do dzi., w którym to dniu zapadnie wyrok.

Przewodniczy sso. Droździkowski. wotują sso. Dr Kaczmarski i sso. Wiśniowski, oskarża prok. Wołoszczuk, bronią Łazarskiego — em. radca sądu Dr Solak, a Zającównę — adw. Dr Krug.

—o-o—

— KLUB „TEL-AWIW“ zawiadamia swych członków, że zapowiedziana na sobotę 30 bm. zabawa z powodów technicznych odłożona została na najbliższą sobotę.

—o-o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— OPERETKA „NOWOŚCI“. Nowa rewja W. Lediigera „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą“, grana jest w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem i wypełni repertuar przez cały bieżący tydzień. rzat.

— TEATR ŻYDOWSKI. W sobotę d. 30-go bm. o godz. 8·30 wiecz. „Ślubna suknia“, sztuka ludowa ze śpiewami w 4 aktach Segala. Na zakończenie nowość „Wielka uczta chasydzka“ z udziałem całego zespołu.

— WIECZÓR POEZJI WSCHODNIEJ odbędzie się w sobotę 30 bm. w Kollegium Wykładów Naukowych (rynek A—B, 39). Prelekcję wygłosi literat Selim Petah, recytować będzie art. dram. Artur Socha. W poniedziałek, 1 lutego tamże wykład prof. Uniw. Dra Witolda Wilkosza pt.: Co to jest pragmatyzm? Pocz. o godz. 7 wieczór.

— IX. PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków zainteresował miłośników muzyki symfonicznej swym programem, solistą p. Andrzejem Komorowskim i zawsze mile witanym dyrygentem p. Zdzisławem Górzyńskim. Sala Starego Teatru zapełni się niewątpliwie w niedzielę dnia 31 stycznia br. publicznością, która coraz to większą sympatją obdarza pracę kulturalną naszych symfoników. Pozostałe bilety w sklepie p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8, zaś w dzień poranku przy kasie. 98

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Polityka i miłość“.
Sobota: „Bitwa pod Warteloo“.

OPERETKA

Piątek: „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą“.
Sobota: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą“.

BAGATELA

Piątek: „Dziewczyna z zapałkami“.
Sobota: „Dziewczyna z zapałkami“.

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Ślubna suknia“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

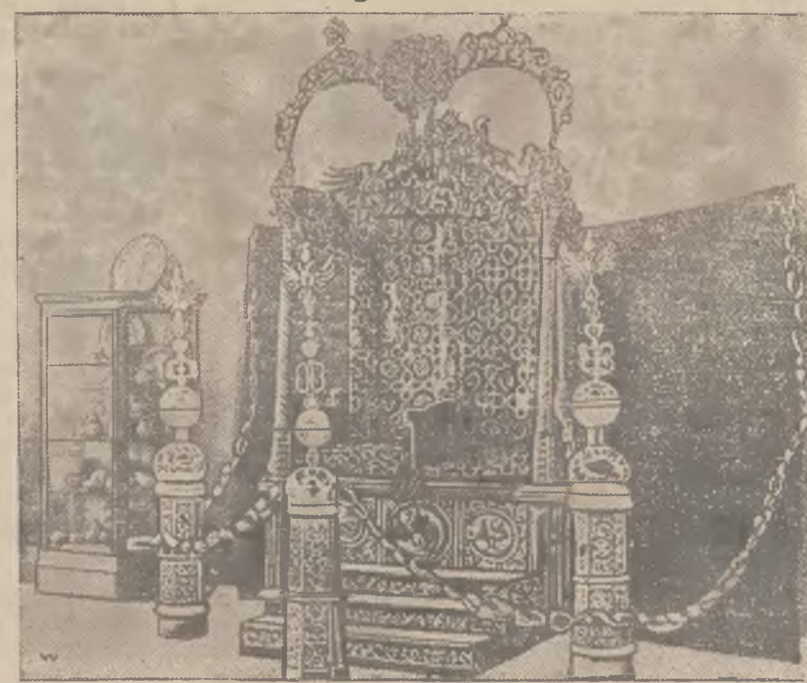
UCIECHA: „Świat bez... mężczyzn“.
WANDA: „Szantażysta małżeństw“.
PROMIEŃ: „Syn Sahary“.
REDUTA: „Rasputin“.
NOWOŚCI: „Tyran żony“ Harold Lloyd i Charlie Chaplin.
SZTUKA: „Trzy kobiety“ (matka, córka i kochanka).

Pokonany olbrzym



W Kalifornji zbudowano niedawno temu szosę samochodową, która w pewnem miejscu przechodzi po przez pień olbrzymiego drzewa, liczącego podobno przeszło 8.000 lat.

Srebrny tron carów



W zbrojowni moskiewskiej wystawiony jest na pokaz tron carów Piotra i Iwana z 17-go wieku. Jest on cały sporządzony ze srebra.

Z giełdy

Giełda krakowska z 28 bm., (w nawiasach kursy z 27 bm.): Bank Zw. Sp. Zar. 4, Polski Glob 0.15, Zieleniewski 9.25 (9.25), Parowozy 0.20, Górka 7.40 (7.45—7.60), Polska Nafta 0.24 (0.25), Tłuszcze Trzebinia 6.5, Ćmielów 0.19, Krakus 0.17—0.16, Chodorów 4.50 4.60, Chybie 3.20—3.30, Piasecki 1.30, Oikos 0.60.

Dolar nieoficjalnie 7.35—7.40.

Giełda lwowska

Lwów, 28. 1 PAT. Akcje: Browary 8, Bank przemysł. 0.06, 0.07, Chodorów 4.85, 4.80, 4.90, 4.95, Chybie 3.20, Nafta 0.23 Tow. Eks. Soli 2.75, 2.60, Zieleniewski 9.50, 9.40, Cegielski 8.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT **Walutyː** Belgja 33·17, Holandja —·— Londyn 35·41 Nowy Jork 7·25, Paryż 27·33, Praga 21·56, Szwajcarja 140·2. Wiedeń 102·50, Włochy —·—,

Akcje: Bank Małapolski kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Pula 0·41, Wild —·— Cegielski 0·20, Parowozy 0·26, Zawiercie 7·50. Żegluga 0·09, Polska nafta 0·31, Siła i Światło 0·20, Chmielów 0·20 Starachowice 1·01, Pocisk 0·60 Zieleniewski 9·25, Zyradów 8·25 Chodorów 4·75

Papiery państwowe: 50/0 pożyczka konwersyjna 431/2, 50/0 pożyczka konwersyjna 160, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 284·0, Belgad 1250, Berlin 1687, Bruksela 3219, Budapest, 9927, Bukareszt 310, Chrystania 14440, Kopenhaga 175·0, Londyn 34·6, Madryt 100·0 Medjolan 2800, Nowy Jork 70575, Paryż 26·1 Praga 2058, Sofja 486 Sztokholm 189·80 Warszawa. 96·95 — 97·45, Zurych 136·70 dolary 709·75, belgijskie —·—. bułgarskie 4·6·, duńskie —·—, marki niemieckie 1686·, angielskie 344·, jugosłowiańskie 1248, norweskie —·—, polskie 97·50, rumańskie 3·7, szwedzkie —·—, szwajcarskie 136·40, hiszpańskie —·—, czeskie 20·94 węgierskie 99·38, tureckie 29·97

Akcje: Zieleniewski 98·. Silesja —·—, Fanto 149 Gal. Karpaty 168, Galicja 800, Siersza 19, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·,

Giełda zurychska

Zurych, 28. 1 PAT. Paryż 19.43, Londyn 25.20.7, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 23.55, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.12, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 138.30 Oslo 105.65, Kopenhaga 128.65, Sofja 3.60, Praga 15.35, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.15.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.24.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 28. 1 PAT, Radjo. Nowy Jork 4.86 1/8, Holandja 12.11 Francja 129.60, Belgja 106.95, Włochy 120.50, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.20.5, Hiszpanja 34.36.5, Danja 19.62, Szwecja 18.16 1/4, Norwegja 23.88, Helsingfors 193.12, Praga 164.06.

Giełda paryska

Paryż, 28. 1 PAT, Radjo. Londyn 129.90, Nowy Jork 26.72, Belgja 121.35, Hiszpanja 377.50 Włochy 107.75, Szwajcarja 515.15, Danja 662.50, Norwegja 554.50, Szwecja 716, Rumunja 11.55, Niemcy 637.

TELEGRAMY

Ustawy samorządowe

Obrady stronnictw większości nad kompromisem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (F) Dziś w prywatnem mieszkaniu marszałka Rataja odbyła się narada przedstawicieli większych stronnictw sejmowych, celem uzgodnienia poglądów na ustawodawstwo samorządowe, które znajduje się obecnie w sejmowej komisji administracyjnej. W naradzie brali udział posłowie Kozłowski, Holeksa, Putek, Pawłowski. Sprawa kompromisu posunęła się trochę naprzód.

O wielkie klasowe stronnictwo chłopskie

Warszawa, 28 1. (F) Prezes Stronnictwa Chłopskiego p. Dąbski wystosował do Zarządu Wyzwolenia pismo następującej treści: Zgodnie z uchwałą klubu Stronnictwa chłopskiego proponujemy panom natychmiastowe połączenie naszych stronnictw w jedno wielkie stronnictwo chłopskie. Analogiczne pismo zostało wysłane do grupy ks. Okonia.

P. Weinfeld u marszałka Rataja

Warszawa, 28 1. (F) Marszałek sejmu przyjął dziś przedpołudniem prezesa lwowskiej Izby skarbowej p. Weinfelda.

Dzisiejsze spotkanie Chamberlaina z Briandem w Paryżu

Sprawa dopuszczenia Polski do Rady Ligi Narodów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 27 1. (K) Dziś o godzinie 2 popołudniu przyjechał tutaj z Rapallo angielski min. spraw zagr. Chamberlain. Na dworcu oczekiwali gościa premjer Briand i wyżsi urzędnicy min. spraw zagr. Chamberlain zatrzyma się w Paryżu przez dzień jutrzejszy i odbędzie szereg konferencyj z Briandem. Przedmiotem narad będą dwie sprawy: redukcja armji okupacyjnej w Nadrenji i sprawa komisji rozbrojeniowej w Genewie. W związku z tą drugą sprawą omawiana też będzie kwestja dopuszczenia Polski do Rady Ligi Narodów.

W tutejszych kołach politycznych idą wieści, że Chamberlain zamierza nakłonić Brianda do załatwienia sprawy redukcji armji okupacyjnej w duchu pomyślnym dla Niemiec.

Jutro przyjeżdża do Paryża w związku z naradami Brianda z Chamberlainem generalny sekretarz Ligi Narodów Sir Eric Drumond, który weźmie udział w naradach dotyczących technicznej strony przygotowania konferencji rozbrojeniowej. —

Słychać, że Briand żądać będzie odroczenia terminu konferencji rozbrojeniowej. Anglji natomiast zależy na tem, by konferencja rozbrojeniowa odbyła się w zapowiedzianym terminie.

Dyskusja nad oświadczeniem rządu w Reichstagu

Wniosek o votum nieufności.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 27 1. (T) Dziś rozpoczęła się w Reichstagu [illegible] Luthra. Imieniem centrum pos. Fehrenbach wypowiedział się za rządem i za Locarnem.

Pos. Mueller (socjaldemokrata) domaga się by rząd ujawnił swe oblicze polityczne: na prawo czy na lewo. Mowca wzywa rząd do skierowania się ku lewicy.

Pos. hr Westarp imieniem konserwatystów przyrzeka rządowi poparcie tylko w tym wypadku, jeżeli rząd nie dopuści do wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

W toku dyskusji wpłynął wniosek narodowo-niemiecki następującej treści: Rząd nie posiada zaufania Reichstagu przewidzianego w art. 54 konstytucji niemieckiej.

W tej chwili dyskusja w Reichstagu toczy się w dalszym ciągu.

Gabinet Luthra uzyskał votum zaufania

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 28. 1 (T.) W dniu dzisiejszym przyszło do głosowania nad votum zaufania dla gabinetu.

W głosowaniu **za votum zaufania** wypowiedziało się **181 posłów** stronnictw rządowyhc, przy 151 głosów wstrzymujących się od głosowania.

Głosowanie poprzedziła długa konferencja Luthra i Stresemanna, z partją gospodarczą dla skłonienia jej do głosowania za rządem.

Orędzie Weizmana do Żydów amerykańskich

Nowy Jork, 27. 1 ŻAT donosi: Donieśliśmy już o rozpoczęciu kampanji 5-miljonowej na rzecz instytucyj żydowskich w Palestynie. Obecnie odbył się w Nowym Jorku meeting, na którym odczytano orędzie prez. Weizmana. W orędziu swojem pisze prezydent Weizman, że od powodzenia kampanji amerykańskiej zależny jest los tysięcy Żydów pragnących wyjechać do Erez Israel i poświęcić się pracy odbudowy kraju. Dzięki wytężonej i intensywnej pracy kolonistów żydowskich, praca nad odbudową kraju dała nadzwyczajne wyniki. Dalszy jej rozwój może być wstrzymany, jeżeli żydowskie społeczeństwo w krajach diaspory nie przyjdzie z pomocą. W roku ubiegłym Żydzi amerykańscy pokryli 60 proc. budżetu Egzekutywy sjonistycznej. **Nieszczęście chciało, że żydostwo polskie przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy, a wszelka nadzieja udziału Żydów polskich w pracy nad odbudową kraju, zawiodła.** Wzrok nasz zatem jest zwrócony tylko w stronę wolnych naszych i szczęśliwych braci w Stanach Zjednoczonych, którzy mają święty obowiązek starać się, by nadzieja nasza nie zawiodła.

Jak wiadomo, na pierwszym meetingu zdołano zebrać 8 tys. dolarów.

Interwencja delegacji Związku inwalidów żydowskich u ministra skarbu

o pomoc dla inwalidów

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28 1. (F) Bawi w Warszawie delegacja Związku żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych prowadzona przez p. Bachnera z Krakowa. Delegacja odbyła konferencję z delegatem Jointu p. Kahnem, któremu przedstawiła ciężką sytuację inwalidów żydowskich i konieczność pomocy dla nich.

Następnie delegacja prowadzona przez posłów Rozmarina i Hellera z Koła żydowskiego interwenjowała w min. skarbu w sprawie wypłaty pierwszej zapomogi dla wdów, prosząc zarazem, by wypłata rent wdowich następowała już od dnia wniesienia prośby. Delegacja poruszyła następnie sprawę ostatecznego zwaloryzowania rent oraz wypłatę dodatku dla ciężko poszkodowanych. Delegacja przedstawiła również sprawę kapitalizacji rent inwalidzkch oraz prosiła o załatwienie podań inwalidów polskich bawiących zagranicą.

Następnie delegacja udała się do min. spraw wojskowych. —

Konferencja posła francuskiego w Budapeszcie z premjerem Bethlenem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 28. 1 (D.) Pismo budapeszteńskie „Ujsag“ dowiaduje się, że rokowania pomiędzy hr. Bethlenem a posłem francuskim Clinchaud w Budapeszcie utrzymane były w formie bardzo przyjaznej. Poseł wręczył hr. Bethlenowi memorandum rządu francuskiego, poczem otrzymał od tegoż zadawalniającą gwarancję w każdym kierunku. Doniesienie rządu francuskiego podkreśla. że rząd francuski z ubolewaniem stwierdza trzymanie zdala delegatów Banku francuskiego i policji fracuskiej od śledztwa. Rząd francuski domaga się z teg o powodu pełnych gwarancyj w tym kierunku, aby delegaci francuscy mogli być obecni przy przesłuchaniu osób oskarżonych.

Budapeszt, 28. 1 PAT. (WBK). Prokurator Strache odbył wczoraj późnym wieczorem konferencję z zastępcą prawnym „Banc de France“ w sprawie sposobu współdziałania władz francuskich z węgierskiemi. Konferencja ta była dziś przed południem kontynuowana, prokurator oświadczył że akt oskarżenia jest już wypracowany. Prokuratorja oskarża 26 osób, z których 21 znajduje się w areszcie, 5 zaś na wolnej stopie.

BETHLEN JEDZIE DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 1 (D) Przybył tu z Budapesztu dziennikarz francuski, redaktor „Matin'a“ Sauerwein, który oświadczył, że premjer Bethlen wyjedzie ze względu na uniknięcie ewentualnych dalszych konfliktów z Francją do Paryża, aby się osobiście porozumieć z Briandem i przedstawić mu, że rząd węgierski w całej aferze wszystko zrobił, aby prawda wykrytą została.

Sauerwein oświadczył, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, ze cała afera miało tło wybitnie polityczne.

Czas służby wojskowej we Francji zostanie skrócony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 28 1. PAT. W rozmowie z przedstawicielem Havasa Painleve przedstawił mu projekt ogólnej reorganizacji armji, który przedłoży Izbie deputowanych. Painleve oświadczył, że nowa ustawa jest nieodzowna. O ile się przeprowadzi skrócenie czasu służby wojskowej trzeba w zamian za to, aby organizacja armji była jeszcze sprawniejsza i sprężystsza. Wreszcie zaprzeczył minister pogłoskom o rzekomych różnicach poglądów między najwyższymi przedstawicielami armji przeciwnie projekt zredagowany przez marszałka Petaina z udziałem generała Debeneya został jednomyślnie przyjęty przez najwyższą radę wojenną.

Żydowskie towarzystwo historyczne w Kairze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. (M) Z Kaira donosi Żat: Z inicjatywy nadrabina Egiptu Nachuma Efendi i byłego ministra skarbu poprzedniego rządu egipskiego, obecnego prezesa gminy żydowskiej w Kairze p. Cattani Pasza, założonem zostało w Kairze żydowskie Towarzystwo Historyczne. Zebranie inauguracyjne odbyło się w gmachu nadrabinatu przy udziale wszystkich uczonych żydowskich w Kairze.

Bratianu zachorował

Budapeszt, 28 1. PAT. Wedle wiadomości z Bukaresztu Bratianu doznał onegdaj o godzinie 9-tej wieczorem ataku apoplektycznego.

Olbrzymi cyklon w Australji

Londyn, 28. 1 PAT. Australja zachodnia nawiedzona została cyklonem, który wyrządził olbrzymie szkody. Szybkość cyklonu wynosiła czasem około 100 klm. Domy zostały formalnie zgniecione. Szczególnej szkody doznała flota łodzi rybackich w liczbie 200, która równocześnie zatonęła. Także i w południowej Walji szalał olbrzymi orkan który zrywał dachy domów. Dach pewnego hotelu luksusowego został zerwany i przerzucony na odległość 300 stóp.

Kronika telegraficzna

— (M) Magistrat miasta Duesseldorfu rozpisał konkurs na artystyczne ozdobienie sali posiedzeń magistratu. Wyznaczona nagroda wynosi 5 tysięcy marek niem. Z nadesłanych ofert wybrano ofertę artysty malarza Jakóba Adlera, pochodzącego z Łodzi. s

— Na wniosek organizacji sjonistycznej we Włoszech rząd włoski zamianował prof. Marja Lewi z królewskiego Liceum w Trjeście, profesorem języka włoskiego w seminarjum hebrajskiem w Tel Awiwie.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7